1[illegible] marca 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-53; 385-18; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16 w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 73 | Kraków | Rok 5[illegible]

Dziwaczne pomysły parlamentarzystów brytyjskich

Blokiem zachodnim ma rządzić Rada Zachodniej Europy

LONDYN. — W Izbie Gmin złożony został wniosek, podpisany przez 73 członkow parlamentu z żądaniem natychmiastowego utworzenia Rady Europy Zachodniej.

Wniosek domaga się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań z innymi członkami brytyjskiej wspólnoty narodów w celu stworzenia zachodnio-europejskiej unii politycznej dysponującym obszarem handlowym obejmującym także posiadłości kolonial[illegible].

W skład Rady Europy Zachodniej weszliby przedstawicielie 16 państw, [illegible] zaakceptowały plan Marshalla [illegible] Zachodnie Niemcy. Rada wysunęłaby konkretne propozycje dotyczące ustabilizowania walut Europy Zachodniej rozwoju handlu wykona[illegible] planu Marshalla oraz opracowa[illegible] planu produkcji przemysłowej łącznie z przemysłem ciężkim i rolnictwem jak również z zasadami produkcji kolonialnej.

Winston Churchil domagać się będzie w Izbie Gmin wszczęcia debaty nad tymi wnioskami.

„Trzecia siła" łącząc się z de Gaullem odsłania swe oblicze

PARYŻ. (SAP) — W kołach politycznych Paryża przypuszcza się że rozmowy, mające doprowadzić do zbliżenia między „trzecią siłą", a RPF — partia de Gaulle'a, rozpoczną się w okresie wielkanocnych ferii parlamentarnych. Chcianoby bowiem przeprowadzić je bez pośpiechu i w sposób całkowicie zakulisowy.

Prezydent Węgier Zoltan Tildy oświadcza:

Przyjaźń polsko-węgierska nie jest zjawiskiem koniukturalnym

Współpraca obu demokracji ludowych pogłębia się

BUDAPESZT. — Prezydent Republiki Węgierskiej, Zoltan Tildy, przyjął naczelnego redaktora SAP, tow. Rafała Pragę, któremu udzielił wywiadu:

Przyjaźń polsko - węgierska — mówił prezydent — nie jest zjawiskiem nowym. Tkwi ona głęboko i od dawna w obydwu narodach. W ciągu wieków historii Węgrzy i Polacy znajdowali się kilka razy na wspólnej linii walk.

Zwycięstwo demokracji ludowej w obydwu krajach przyjaźń tę jeszcze rogłębiło i przyoblekło w kształty konkretnej współpracy. Jest naszym pragnieniem, by konwencja kulturalna była jak najlepiej i jak [illegible] szybciej realizowana, by stosunki [illegible]spodarcze między obydwoma krajami ciągle się rozszerzały. Byłoby rzeczą korzystną, użeby jak najczęściej spotykali się ze sobą nie tylko politycy i czołowi działacze kulturalno - gospodarczy, ale również robotnicy i chłopi, ludzie szerokich mas ludowych obydwu narodów. Ukoronowaniem dotychczasowych stosunków z innymi demokracjami ludowy[illegible] są pakty przyjaźni i wzajemnej pomocy.

— Czy mógłby pan Prezydent powiedzieć nam kilka słów na temat ratyfikacji sojuszu radziecko - węgierskiego?

Podpisanie tego sojuszu jest najważniejszym osiągnięciem demokratycznych Węgier. Cały naród zdaje sobie sprawę, że umowa [illegible] przyjaźni radziecko - węgierskiej jest podstawą naszego pokoju i [illegible]pieczeństwa. Cieszymy się bardzo że ratyfikacja sojuszu węgiersko - radzieckiego wywołała w całej opinii naszego kraju uczucie wielkiej [illegible]dości i uspokojenia.

W czasie pobytu w Jugosławii miałem możność rozmawiać o d[illegible]nych waśniach między Węgrami [illegible] Jugosławią i o przyjaznej współpra[illegible] łączącej obecnie obydwa demokratyczne narody — podkreślił, że Węgry to są nowe Węgry.

Jak, zdaniem pana Prezydenta — kształtować się będzie dalsza współpraca ruchu robotniczego i chłopskiego na Węgrzech?

— Jestem przekonany, że osiągnięcie pełnej jedności ruchu robotniczego zbliży jeszcze bardziej robotników i chłopów. Pragniemy jak najbardziej zacieśnić współpracę wszystkich sił demokracji węgierskiej i użyć je do pracy i budowy lepszej przyszłości naszego narodu.

Górnicy czescy rezygnują z urlopów

PRAGA (PAP) Celem szybkiego zrealizowania 2-letniego planu odbudowy gospodarczej, wszyscy górnicy w Zagłębiu Kładeńskim postanowili zrezygnować w r. b. ze swoich 14-dniowych urlopów wypoczynkowych i okres ten poświęcić pracy w kopalniach. Do tej akcji przyłączyli się również urzędnicy kopalń Kładeńskich.

Władze okupacyjne rekrutują Niemców

Wewnętrzna armia niemiecka do walki z elementami demokratycznymi w Bizonii

FRANKFURT. — W miastach Bizonii z wyjątkiem Frankfurtu ogłoszono wezwania do rejestracji byłych żołnierzy Wehrmachtu.

Właściwa akcja trwa już od paru tygodni, dopiero jednak obecnie ogłoszono ją plakatami.

Nie poprzestając na „rejestracji", władze Bizonii prowadzą faktyczną rekrutację b. żołnierzy armii niemieckiej.

Dotychczas byli oni wzywani indywidualnie, po czym wywożono ich do obozów, w których otrzymywali mundury i względnie dobre warunki wyżywienia. Rodziny ich otrzymują zapomogi pieniężne.

Jak podają korespondenci prasowi z różnych miast niemieckich zwerbo[illegible] już w ten sposób ponad [illegible] b. żołnierzy, w Bochum ponad 3000, w Deusseldorfie i Kolonii 1500.

[illegible] wewnętrznej armii niemieckiej złożonej z żywiołów przeważnie hitlerowskich do walki przeciw ruchowi demokratycznemu w Niemczech.

W[illegible] planie M[illegible] Niemcy idą przed Francją

[illegible]yfrancuska polityka zagraniczna Bidaulta spotyka się z ostrą krytyką komunistów

[illegible]ARYŻ. — Zabierając głos w dyskusji nad polityką zagraniczną rządu, przewodniczący frakcji parlamentarnej francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos ostro skrytykował przemówienie ministra Bidault, który starał się usprawiedliwić politykę zagraniczną rządu Schu[illegible].

Omawiając politykę rządu francuskiego w stosunku do Niemiec, Duclos podkreślił, że polityka ta naraża Francję na poważne niebezpieczeństwo. Widać wyraźnie, jaka rola przypadnie zachodniej części Niemiec w t. zw. planie Marshalla. Kredyty przewidziane dla Niemiec w ramach tego planu wynoszą 1.600 milionów dolarów, a kredyty dla Francji — 1.080 milionów dolarów. Poza tym Niemcy zachodnie zostaną dopuszczone do udziału w konferencji 16, gdyż Stany Zjednoczone dążą do odbudowana potencjału wojennego Niemiec.

[illegible] francuski — oświadczył [illegible] sów [illegible] kie[illegible] do [illegible] i do klasy robotniczej. Obecny rząd francuski cieszy się poparciem zw[illegible] lenników kolaboracjonisty Peta[illegible] wewnątrz kraju i b. hitlerowców oraz neofaszystów zagranicznych. Jest jasne dla wszystkich, że przygotowywany w Brukseli sojusz wojskowy państw zachodnio - europejskich, który tak wychwalał generał de Gaulle w swym ostatnim przemówieniu w Compiegne, — prowadzi do wojny.

Obywatelska komisja śledcza zbada sprawę znęcania się policji francuskiej nad Polakami

PARYŻ. [illegible] wołana została obywatelska [illegible] śledcza dla zbadania sprawy znęcania się policji francuskiej nad obywatelami polskimi. W skład komisji wchodzą m. in.: pastor Roser, ksiądz Tokarski, adwokat Couly, profesor medycyny Chevalier, tłumacz przysięgły, oraz przedstawiciele prasy.

Komisja śledcza udała się do miejscowości, położonej w pobliżu Metz, [illegible] której przebywają zwolnieni n[illegible] dawno obywatele polscy.

Bezrobocie w USA wzrasta

LONDYN. — Jak donosi z Nowego Jorku Agencja Reutera, przedsiębiorstwa przemysłowe w Stanach Zjednoczonych, wskutek kurczenia się zamówień i braku surowców, ograniczają produkcję. W związku z tym nastąpił dalszy wzrost bezrobo[illegible].

»Czarne listy« przygotowuje kierownictwo LP by pozbyć się niewygodnej opozycji

LONDYN. — Brytyjska Partia pracy planuje oczyszczenie swych szeregów z opozycji partyjnej, która się przeciwstawia linii politycznej kierownictwa partii. Dotyczy to przede wszystkim kilku posłów Partii pracy.

Lista członków, którzy mają być z partii usunięci, obejmuje podobno siedem nazwisk posłów do Izby [illegible].

Szczegóły sprawy są trzymane w tajemnicy.

Partia wystosowała ostrzeżenie, z którego wynika, że decyzja wykluczenia nie jest jeszcze ostateczna, to znaczy, że zarówno może być odwołana w stosunku do posłów obecnie figurujących na liście, jak również lista może być powiększona nowymi nazwiskami.

Gen. Franco stawia warunki...

Hiszpania będzie włączona do planu Marshalla

PARYŻ. — Agencja prasowa Hiszpanii republikańskiej donosi, że w Madrycie trwają w dalszym ciągu rokowania pomiędzy charge d'affaires Stanów Zjednoczonych przy rządzie frankistowskim — Culbertsonem a ministrem spraw zagranicznych generała Franco — Artajo w sprawie włączenia Hiszpanii do t. zw. „planu Marshalla".

Minister Artajo domaga się natychmiastowego otwarcia kredytów amerykańskich dla umożliwienia przystąpienia do planu Marshalla. Minister Artajo miał oświadczyć, po ostatniej konferencji z Culbertsonem, że zacieśnienie przyjaźnych stosunków pomiędzy Hiszpanią [illegible] Stanami Zjednoczonymi jest sprawą bardzo pilną i konieczną dla „stabilizacji pokoju w Europie".

Taft »przegłosowany« w Senacie

WASZYNGTON. — Senat odrzucił projekt zmiany planu Marshalla, wniesiony przez senatora Tafta 56 głosami przeciwko 31. Taft żądał obniżenia sumy „pomocy" z 5 miliardów 300 milj. dolarów na 4 [illegible] liardy dolarów.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

WARSZAWA. — Kierownictwo akcji przeciwpowodziowej przy Ministerstwie Administracji Publicznej komunikuje: Lód na wszystkich większych rzekach polskich spłynął. Pogotowie alarmowe wszędzie odwołano. W ten sposób niebezpieczeństwo powodzi wiosennej ostatecznie minęło.

Uszkodzeń mostów i wałów przybrzeżnych nie zanotowano.

Groźba generalnego strajku górników we Francji

PARYŻ. W politycznych kołach paryskich przewiduje się, że strajk 30.000 górników w północnej Francji może przybrać znowu tak olbrzymie rozmiary jak w listopadzie ubiegłego roku. Kierownicy francuskiego związku zawodowego górników oświadczyli, że władze upaństwowionych kopalń pogwałciły ustawę o nacjonalizacji, wpływając na obniżenie poziomu życiowego górników francuskich. Robotnicy zakładów metalurgicznych w Rosières w pobliżu Bourges [illegible] przystąpić do strajku [illegible] cia żądań [illegible].

Audiencje w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. — Dnia 12 b. m. tow. premier J. Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego R. P. w Norwegii, Józefa Cebultowicza.

Po złożeniu wizyty premierowi, nowomianowany poseł wizytował również wicepremiera tow. Władysława Gomułkę i podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów, tow. Jakuba Bermana.

×

Dnia 12 b. m. premier J. Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Min. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, prof. dr. Kazimierza Nitscha, któremu towarzyszył zastępca sekretarza gen. Akademii, prof. dr. Jan Dąbrowski.

Manifestacja młodzieży na rzecz Czechosłowacji

WARSZAWA. — Dnia 11 b. m. wielką aulę Akademii Nauk Politycznych wypełniła szczelnie młodzież akademicka, aby zamanifestować uczucia przyjaźni i braterstwa dla narodów Czechosłowacji.

W Prezydium zasiedli, serdecznie witani przez młodzież, wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe, wiceminister Zdrowia Kożusznik, członek Komitetu Słowiańskiego, poseł Dobrowolski, oraz ambasador Czechosłowacji Józef Hejret. Wygłoszono szereg przemówień, poświęconych rocznicy zawarcia paktu polsko - czechosłowackiego.

Na zakończenie młodzież zgotowała serdeczną owację ambasadorowi Hejretowi.

Wyjazd delegacji do Budapesztu

WARSZAWA. — 12 b. m. udała się do Budapesztu delegacja Rządu R. P. na uroczystości, związane z obchodem stulecia rewolucji roku 1848 i wojny o niepodległość Węgier. Na czele delegacji stoi wiceprezes Rady Ministrów Antoni Korzycki.

Na Zjazd Kobiet PPS

WARSZAWA. — Dziś, 14 b. m., przybywa do Warszawy przewodnicząca Rady Kobiet i wiceprzewodnicząca Social - Demokratycznej Partii Czechosłowackiej — tow. posłanka Jungwirtowa, która weźmie udział w obradach ogólnopolskiego Zjazdu Kobiet PPS.

Misja węglowa z USA w Polsce

WARSZAWA. — Do Warszawy przybyła czteroosobowa amerykańska misja węglowa, na czele której stoi płk. Wood, celem przeprowadzenia pertraktacji z rządem polskim.

Kto zaorze odłogi będzie mógł korzystać z plonów

WARSZAWA. — Jak podaje „Dz. Urzędowy" nr. 1 Min. Rolnictwa i R. R., rolnicy, którzy własnymi siłami zagospodarują odłogi, nie wchodzące w skład ich gospodarstw, będą mogli bezpłatnie użytkować te grunta przez okres jednego roku. Użytkownicy zapłacą jedynie podatek gruntowy.

Swój do swego ...

LONDYN. (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, rzecznik greckiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Grecja „bada w chwili obecnej możliwości przystąpienia do bloku zachodniego".

Zwycięstwo idei jednolitofrontowej

tematem obrad aktywów PPS i PPR w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) W gmachu Centralnej Szkoły PPR w Łodzi odbyło się wspólne zebranie aktywu łódzkiego PPR i PPS, które zgromadziło około 1000 osób. Tematem zebrania były ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji oraz kongres zjednoczeniowy partii robotniczych w Rumunii. Zagadnienia te zreferowane przez przedstawicieli władz naczelnych obu partii: red. Stefana Arskiego z PPS oraz posła Edwarda Ochaba z PPR, wywołały żywe zainteresowanie zebranych działaczy obu partii.

Tow. red. Arski omówił przebieg kryzysu politycznego Czechosłowacji, zakończonego walnym zwycięstwem obozu demokracji, skupionego wokół komunistycznej partii Czechosłowacji i lewicowych socjal - demokratów. Mówca zanalizował kryzys, jaki przeszła socjal - demokracja czeska, której kierownictwo znalazło się w rękach prawicowych działaczy, wrogich jednolitemu frontowi. Lewi socjaliści czescy — stwierdził red. Arski — muszą wyciągnąć pełną naukę z tych doświadczeń i z faktu, że prawicowi socjaliści państw zachodnich usiłowali wykorzystać socjal - demokrację czechosłowacką do walki ze zdobyczami klasy robotniczej i demokracji ludowej.

Pos. Ochab zajął się w swym referacie zagadnieniem jedności organicznej, wprowadzonej w życie przez rumuńskie partie robotnicze.

[illegible] w rumuńskim ruchu robotniczym mówca wymienił wzrastające wciąż współdziałanie obu partii na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz wyeliminowanie z ruchu robotniczego elementów wrogich jedności klasy robotniczej. Pos. Ochab przytoczył urywki z przemówienia kongresowego jednego z najwybitniejszych działaczy b. partii socjal - demokratycznej Rumunii — Lebina, który z naciskiem podkreśla, że zjednoczenie klasy robotniczej nastąpiło w Rumunii na gruncie bezkompromisowej ideologii i praktyki marksistowskiej.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której aktywiści obu partii komentowali omawiane zagadnienia. Podkreślano doniosłe znaczenie ostatnich wydarzeń dla wzbogacenia doświadczenia również polskiej klasy robotniczej.

Ożywiony przebieg zebrania oraz liczne wypowiedzi działaczy obu partii dały wyraz przekonaniu, iż zwycięstwo demokracji czechosłowackiej jest również zwycięstwem polskiej klasy robotniczej i że zjednoczenie klasy robotniczej Rumunii jest krokiem naprzód ku ostatecznemu celowi całej klasy robotniczej.

Na zakończenie obrad zebrani odśpiewali „Międzynarodówkę" i „Czerwony Sztandar".

»Mogliby się stać komunistami«

Argument USA wobec turystów polskich

NOWY JORK. (PAP) — 33 Polaków kanadyjskich zamierzało odwiedzić Polskę i dokonać przejazdu na pokładzie transatlantyku polskiego „Batory". Ponieważ statek ten zawija tylko do Nowego Jorku, a nie do portów kanadyjskich, uczestnicy planowanej wycieczki zwrócili się do placówek konsularnych USA w Kanadzie (w Calghary i Toronto) z prośbą o wizy tranzytowe.

Prośba ich została załatwiona odmownie. Delegacji kleru katolickiego, która interwenowała w tej sprawie, oświadczono, że placówki konsularne Stanów Zjednoczonych nie mogą udzielić wiz tranzytowych członkom polskich organizacyj emigracyjnych, ponieważ zachodzi obawa, że w wyniku podróży na „Batorym" i pobytu w Polsce Polacy ci „mogliby stać się komunistami".

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Mosley filarem „Unii europejskiej"

НОВОЕ ВРЕМЯ

ujawnia kulisy i sprężyny nagłej aktywności przywódcy faszystów angielskich Mosleya:

„Mosley i jego banda nie zadowalają się już swymi dotychczasowymi skandalicznymi zebraniami we wschodniej części Londynu. Mosley postanowił obecnie wyjść na szerszą arenę".

Na początku ubiegłego miesiąca przywódca brytyjskich faszystów ogłosił powstanie nowej partii faszystowskiej, działającej na terenie całego kraju, jako „Ruch Unionistyczny". Sama nazwa tego „ruchu" wskazuje na tendencje totalitarne, a jego program wzoruje się na programie dawnego Związku brytyjskich faszystów. Labourzystowski minister spraw wewnętrznych Chuter Ede toleruje, a przez swą „politykę nieinterwencji" nawet ułatwia faszystom angielskim ich działalność. Przyczyna tego tkwi, jak to przyznał w debacie parlamentarnej Chuter Ede, m. i., w tym, że

„jednym z punktów programu „Ruchu Unionistycznego" jest „Związek europejski". Kierownictwo labourzystowskie widocznie liczy na współpracę Mosleya w kampanii antykomunistycznej i prowadzeniu agitacji na korzyść bloku zachodniego.

W ostatnich dniach wyjaśniły się jednak i inne momenty, które rzucają światło na przychylny stosunek kół labourzystowskich do faszysty Mosleya. W raporcie amerykańskiego Biura Informacyjnego, zatwierdzonym przez Marshalla, ujawniono, że od dojścia labourzystów do władzy Mosley otrzymuje regularne subsydia od przedstawicieli tego biura. Co więcej! Mosley ma szanse zostać pełnomocnikiem akcji rozdzielania funduszów amerykańskich między faszystowskie grupy w różnych krajach europejskich."

Samobójcza polityka rządu labourzystowskiego wobec faszystowskiego ruchu w W. Brytanii spotyka się na szczęście z oporem robotników. W „Manchesterze" zgromadzeni przyjęli Mosleya okrzykiem: „Precz", a korespondent amerykański „Colliersa" pisze:

„Zapytałem pewnego angielskiego montera, czy życzyłby sobie powrotu Mosleya? Robotnik odpowiedział: „Tylko na katafalku".

Ale dla rządu wszyscy sprzymierzeńcy „Unii Europejskiej" są „good boys" — „dobrymi chłopcami".

Robertson grozi przywódcom SED

Dyskusja w Radzie Kontroli bez wyniku

BERLIN (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli rozpatrywane były dwie sprawy:

1) Memorandum radzieckie, złożone w związku z pismem przewodniczących Komitetu Współpracy Socjalistycznej Partii Jedności i niemieckiej partii komunistycznej — Piecka, Grotewohla i Reimana, o zakazie działalności i prześladowaniu organizacji demokratycznych w strefach zachodnich Niemiec, oraz

2) prośba związku wolnej młodzieży niemieckiej o zezwolenie na podjęcie działalności w skali ogólnokrajowej.

W sprawie pierwszej przedstawiciel Wielkiej Brytanii generał Robertson usiłował dowieść, iż w angielskiej strefie okupacyjnej niemiecka partia komunistyczna posiada rzekomo nad wyraz pomyślne warunki działania. Jednocześnie mówca ostro zaatakował propagowaną przez SED ideę zjednoczenia Niemiec, określając ją mianem „wyjątkowo zuchwałej". Robertson nazwał wszystkich zwolenników jedności niemieckiej klasy robotniczej uczestnikami „spisku" i zagroził pociągnięciem ich do odpowiedzialności.

Przedstawiciel USA gen. Clay ograniczył się do poparcia stanowiska swego kolegi brytyjskiego.

Marszałek Sokołowski wskazał na liczne fakty prześladowania organizacji i działaczy demokratycznych w strefach zachodnich. *Podał on, że według posiadanych przez niego wiadomości, w brytyjskiej strefie okupacyjnej przebywa w obozach koncentracyjnych wiele tysięcy uczciwych demokratów, których jedyną „zbrodnią" jest pragnienie, by Niemcy stały się krajem pokojowym i demokratycznym.* Nawiązując do oświadczeń przedstawicieli Anglii, USA i Francji, marszałek Sokołowski stwierdził w końcu, iż dalsza dyskusja w sprawie działalności robotniczych partii demokratycznych w strefach zachodnich wydaje się w chwili obecnej nie celowa.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia prośby związku wolnej młodzieży niemieckiej w sprawie zezwolenia jej na podjęcie działalności w skali ogólno - niemieckiej.

Marszałek Sokołowski poparł prośbę Związku, podkreślając, iż jednoczy on najróżnorodniejsze kręgi niemieckiej młodzieży demokratycznej, nie wyłączając katolickiej i ewangelickiej.

Wobec sprzeciwu przedstawicieli USA, Anglii i Francji uwzględnienia prośby Związku wolnej młodzieży niemieckiej, sprawa ta została zdjęta z porządku dziennego obrad.

G. B. Shaw o Masaryku

LONDYN. — Bernard Shaw oświadczył po śmierci Jana Masaryka, że „Straciliśmy najlepszego przyjaciela w Europie i musimy w pewnej mierze ponosić za to odpowiedzialność. Jest to tragicznym rezultatem nie korzystania przez nas z jego mądrych wskazówek".

(Telepress).

POLSKIE TABLICE PAMIĄTKOWE ODNALEZIONO W NIEMCZECH

WARSZAWA. — Polska Delegatura Biura Rewindykacji odnalazła w odlewni metali w Oranienburgu brązowe tablice - płaskorzeźby Gabriela Narutowicza, Jana i Jędrzeja Śniadeckich, Bartosza Głowackiego i Tadeusza Kościuszki. Ponadto odnaleziono tablice pamiątkowe pochodzące z gmachu Sejmu oraz 10 zrabowanych Polsce dzwonów, należących do różnych parafii. Płaskorzeźby i dzwony, przeznaczone były przez Niemców do przetopienia.

W najbliższym czasie władze okupacyjne radzieckie wydadzą Polsce odnalezione rzeczy.

DOPIERO 1 PROC. ODSZKODOWANIA OTRZYMAŁA FRANCJA.

PARYŻ. (SAP) — Dziennik „Humanite" pisze: „Francja otrzymała 1 proc. odszkodowań, do których jest uprawniona".

100 skrzyń penicyliny przybyło do Polski

GDYNIA (ZAP). — 10 marca wszedł do portu gdyńskiego statek „Mormack Oak", utrzymujący komunikację między portami Ameryki Północnej a Gdynią. „Mormack Oak" przywiózł niezwykle cenny dla Polski ładunek — 100 skrzyń penicyliny, 53 samochody ciężarowe, dużą ilość serówek i mleka w proszku, margaryny i narzędzia kuźnicze. Poza ładunkami drobnicy wyładowano ze statku 19.373 worków poczty zamorskiej — głównie ze Stanów Zjednoczonych i z Anglii.

Tegoż dnia wszedł do Gdyni polski statek „Kiliński", który odbył długą podróż do portów Ameryki Południowej — Santos i Buenos Aires; „Kiliński" przywiózł 7619 ton drobnicy, w tym ponad 4000 ton garbników, skór i wełny.

Jeńcy będą rozstrzeliwani

Barbarzyński rozkaz rządu ateńskiego

PARYŻ. (PAP) — Agencja EAM PRESS donosi z Aten, że tamtejszy reżim powziął niesłychaną decyzję, przypominającą swoim barbarzyństwem metody hitlerowskie. Wszyscy żołnierze greckiej armii demokratycznej, wzięci do niewoli, mają być natychmiast rozstrzeliwani. Wyraża się poważne obawy, że tego rodzaju nieludzkie zarządzenie będzie rozszerzone również na rannych żołnierzy.

Pod znakiem wielkich reform

Sezon budowlany 1948 r.

WARSZAWA. — Dyrektor Departamentu Budownictwa w Ministerstwie Odbudowy, tow. Tyszka, poinformował przedstawicieli prasy o przygotowaniach do sezonu budowlanego w roku bieżącym.

Przede wszystkim sezon rozpocznie się natychmiast z nastaniem wiosennej pogody. Wydane zostały także nowe zarządzenia oszczędnościowe i ustalone nowe standarty budowlane, które przyczynią się do usprawnienia robót. Np. określono wysokość mieszkań na 2 m. 60, zakazano stosowania konstrukcji żelaznych i stalowych w domach do 3 pięter, polecono zwiększyć zastosowanie materiałów pochodzenia gruzowego itd. Poważne znaczenie dla usprawnienia sezonu budowlanego posiadać będzie nowy cennik materiałów budowlanych na 1948 rok oraz tabela kosztów robocizny.

Przed wojną posiadaliśmy 160 tys. robotników budowlanych, w tym 60 proc. wykwalifikowanych. Obecnie wśród 120 tys. robotników budowlanych jest 40 proc. wykwalifikowanych. W roku 1948 będzie szkolonych 20 tys. robotników. Ze Związku Radzieckiego otrzymamy w br. sprzęt budowlany za półtora miliona dol., a w ramach pełnej umowy kilkuletniej — za 10 mil. dol. Ponadto otrzymujemy z demobilu maszyny amerykańskie na sumę pół miliarda zł.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

W 100-lecie Manifestu Komunistycznego i 65-lecie zgonu Karola Marxa

„Podobnie jak Darwin odkrył prawo rozwoju świata organicznego, tak Marks odkrył prawo rozwoju dziejów ludzkich" — te słowa, wypowiedziane przez Engelsa nad grobem Karola Marksa, znajdują codziennie potwierdzenie ich słuszności. W czym tkwi to prawo rozwoju dziejów ludzkości? W prostym fakcie, że „ludzie muszą przede wszystkim jeść, pić, mieszkać, odziewać się, zanim mają możność zajmować się polityką, nauką, sztuką, religią i t. d., że przeto produkcja bezpośrednich materialnych środków utrzymania, a więc każdorazowy szczebel ekonomicznego rozwoju danego narodu albo danego okresu, stanowi podstawę, z której rozwijają się urządzenia państwowe, poglądy prawne, wyobrażenia estetyczne i nawet religijne danych ludzi i z której wychodzić należy przy objaśnianiu tych zjawisk, nie zaś na odwrót.

TWÓRCA SOCJALIZMU NAUKOWEGO.

Ten sformułowany przez Engelsa, tak zwięzły, a tak zasadniczy wykład podstawy nauk marksistowskich, a przede wszystkim materialistycznego pojmowania dziejów — jest niczym innym, jak codziennie odkrywaną prawdą przez miliony ludzi na świecie. Lecz samo odkrycie tej prawdy nie byłoby jeszcze wszystkim, gdyby nie zostały z niej wyciągnięte wnioski, które wymagały lat pracy dla ich rozwinięcia i stworzenia w konsekwencji nauki ekonomicznej Marksa. Ta właśnie koncepcja naukowa stała się niezłomnym trzonem, wokół którego Marks zbudował socjalizm naukowy, będący „teorią i programem ruchu robotniczego wszystkich cywilizowanych krajów świata" — jak go określił Lenin.

Żeby dzieła tego dokonać — [illegible] było posiadać ogrom wiedzy, [illegible] tęgi umysł, odwagę badacza i pioniera, a przede wszystkim tego ducha rewolucyjnego, który ożywiał Marksa. Trzeba było mieć jego ducha rewolucyjnego.

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ MARKSA.

Karol Marks urodził się 5 maja 1818 r. w Trewirze jako syn adwokata. Marks poświęca się studiom prawa, historii i filozofii na uniwersytecie w Bonn i w Berlinie. Początkowo związany z grupą liberalnej burżuazji rozpoczyna w wieku lat 24 współpracę w wydawanej w Kolonii przez tę grupę „Gazecie Reńskiej". Zamieszczane w niej artykuły sprawiają tyle kłopotu cenzurze, że decyduje się ona na zamknięcie gazety, a już poprzednio spowodowała ustąpienie Marksa ze stanowiska redaktora.

Ożeniwszy się w r. 1843, udaje się Marks do Paryża, gdzie rozpoczyna wydawanie Rocznika Niemiecko - Francuskiego. Trudności rozpowszechniania tego pisma spowodowały, że ukazał się tylko jeden numer, w którym Marks zamieszcza pierwszą poważniejszą pracę „Krytykę heglowskiej filozofii prawa". W tym czasie na tle rewolucyjnych prądów umysłowych, reprezentowanych przez różne odłamy i grupy, skupione w Paryżu, krystalizują się poglądy Marksa, który poznawszy Engelsa, przyjaźnił się z nim serdecznie i wspólnie z nim opracowuje teorię socjalizmu naukowego. Zmuszony do opuszczenia Paryża, przybywa do Brukseli, gdzie wstępuje w 1847 r. do istniejącego tam „Związku Komunistów", na którego drugim zjeździe w Londynie otrzymują polecenie opracowania „Manifestu Komunistycznego". Został on oddany do druku przed stu laty — z początkiem roku 1848, na krótko przed [illegible] wydarzeniami rewolucyjnymi.

Wydalony z Belgii wraca Marks do Paryża, a stamtąd do Kolonii. W czerwcu 1848 zostaje redaktorem „Nowej Gazety Reńskiej" [illegible] Marksa pod sąd jako niebezpiecznego rewolucjonisty. Zostaje jednak uniewinniony.

Wyjeżdża do Paryża, skąd ponownie wydalony, osiedla się w Londynie. Przez kilkanaście lat oddaje się pracy naukowej, służącej utrwaleniu i potwierdzaniu zasad, ogłoszonych w „Manifeście Komunistycznym". Ich wyniku w r. 1859 wydaje pierwszy zeszyt „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej". Jest to pierwszy obszerny wykład ekonomii marksistowskiej.

Lata te spędza Marks w trudnych warunkach materialnych i tylko pomoc jego przyjaciela i współpracownika — Engelsa, chroni go od zupełnej nędzy. Narażony jest również na ostre ataki jego przeciwników politycznych.

Zwołana w związku z powstaniem styczniowym w Polsce, konferencja organizacji socjalistycznych w Londynie, wyłania I. Międzynarodówkę Robotniczą. Marks staje się mózgiem Międzynarodówki, opracowując jednolitą taktykę działania proletariatu we wszystkich krajach.

W r. 1867 ukazuje się w Hamburgu główne dzieło jego życia „Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej". Następnych tomów nie zdążył już wydać. Umarł, w wieku 65 lat, 14 marca 1883 r. Pochowany został na cmentarzu Highgate w Londynie.

Fryderyk Engels zakończył mowę pogrzebową nad grobem swojego przyjaciela słowami: „Imię jego żyć będzie poprzez stulecia i poprzez stulecia żyć będzie jego dzieło".

Mija stulecie dzieła Marksa, jakim był wspólnie z Engelsem opracowany „Manifest Komunistyczny".

NA DRODZE DO ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU.

Dzieło Marksa nie tylko żyje, ale i coraz potężniej rozwija się. „Manifest Komunistyczny" jest drogowskazem dla milionowych mas robotniczych. Pierwsze stulecie Manifestu zamykamy bilansem triumfu. Cele, zawarte w „Manifeście", urzeczywistniane są coraz konsekwentniej. Jeszcze droga do pełnego triumfu, do pełnej realizacji socjalizmu nieskończona. Lecz kroczymy nią wytrwale.

Nasza partia czci stulecie „Manifestu Komunistycznego" nowym zdecydowanym krokiem naprzód, zbliżającym świat do pełnego osiągnięcia celów, wytyczonych przez Marksa. Zwołanie przez PPS konferencji lewicowych partii socjalistycznych to jeszcze jeden z dowodów, że dla marksistowskiej pełnej dynamizmu rewolucyjnego Polskiej Partii Socjalistycznej wiecznym aż do jego spełnienia jest hasło, zawierające klucz do pełnego i całkowitego zwycięstwa socjalizmu o który walczymy od pół wieku. To hasło to wezwanie „Manifestu Komunistycznego": Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

W rocznicę walk wyzwoleńczych Węgier w 1848 r.

Niezachwiana przyjaźń

W dniu dzisiejszym przypada setna rocznica wybuchu walk wyzwoleńczych narodu węgierskiego. Z tego okresu historii datuje się sława bohaterów narodowych Węgier, wielkich przywódców i demokratów — Kossutha i Petőfi'ego. Gdy fala rewolucji 1848 roku zalała niemal całą Europę, gdy w stolicy monarchii habsburgskiej, Wiedniu, wybuchło powstanie ludu, za broń chwycił również naród węgierski.

Ówczesne Węgry były państwem klasycznie feudalnym. Większość chłopów, około półtora miliona rodzin, żyło w poddaństwie. Słabo rozwinięty przemysł wytworzył klasę robotniczą, liczącą niespełna 100.000 robotników fabrycznych. Nie był to wówczas wpływowy czynnik polityczny. [illegible] wój hamowała kolonialna polityka Austrii. Większość mieszczaństwa była z resztą pochodzenia niemieckiego. Tendencje postępowe reprezentowała oprócz warstwy robotniczo-chłopskiej rodowita inteligencja węgierska, której liczba sięgała ponad [illegible].

Dlatego też walka narodu węgierskiego była walką o wolność nierozerwalnie związaną z przemianami społecznymi. Nie można było wyobrazić sobie dalszego rozwoju Węgier bez odrzucenia ustroju feudalnego i przywrócenia narodowi węgierskiemu niepodległości. Rewolucja węgierska miała więc na celu zniweczenie wewnętrznego panowania obszarników świeckich i magnatów duchownych oraz zewnętrznego ucisku absolutyzmu habsburskiego. Runąć też miał sojusz arystokracji węgierskiej z arystokracją austriacką.

W tym okresie stosunki między Polską a Węgrami nie były wynikiem przypadku. Przyjaźń między narodami pogłębiała się w ciągu ośmiu wieków, a rok 1831 wzmocnił wzajemny sentyment, kiedy to w polskich szeregach powstańczych walczyło wielu Węgrów. By nie wspominać już o pomocy materialnej w postaci koni, żywności i sprzętu dla oddziałów powstańczych. Węgierski generał Maurycy Perczel werbuje w Budzie ochotników, a 21 czerwca 1831 Ludwik Kossuth na generalnym zebraniu Komitetów występuje z otwartą propozycją zorganizowania pomocy dla walczących Polaków. Po upadku powstania Węgry udzielają schronienia emigrantom polskim.

Gdy w 1848 roku Węgry podjęły walkę wyzwoleńczą, Polska była [illegible] wiernie stanął u boku zaprzyjaźnionego narodu. Działający w Paryżu polityk polski, Adam Czartoryski [illegible]

[illegible] w symbolicznym akcie swą szablę powstańczą. Jest to [illegible]

[illegible] na str. 4

Z naszego stanowiska

Przyjaźń, zaufanie i współpraca

Rocznica zawarcia polsko-czechosłowackiego układu przyjaźni i wzajemnej pomocy znalazła szerokie echo zarówno na łamach prasy obydwu państw jak również w wyrazie manifestowanych uczuć bratnich narodów, w deklaracjach mężów stanu, partyj politycznych i organizacji społecznych. Ta pełna harmonia uczuć i jednolita postawa świadczą bardzo wyraźnie, że normalizacja stosunków między obydwiema słowiańskimi republikami i coraz bardziej krzepnące uczucia wzajemnej przyjaźni były potrzebą obydwu stron i odpowiadają woli szerokich mas.

Rozbicie między rządami i narodami obydwu państw pozostawiło przykre wspomnienia, a lekcja historii z tym związana była wstrząsająca w swych skutkach.

Tragiczna była sytuacja Czechosłowacji w okresie Monachium i nie było nawet naszą rolą w dobie ciężkiej próby bratniego narodu. Wspomnienia z tego okresu dają na dzień dzisiejszy i na dalszą przyszłość wiele wskazań praktycznych. Niezbędność porzucenia wzajemnych waśni znalazła już powszechne zrozumienie. Niepodległość obydwu państw stanowi nierozdzielną całość. Klęski i załamania Czechów mogą tylko o niewielki okres czasu wyprzedzić nasz upadek. I odwrotnie. Tylko zespolenie sił, wzajemne [illegible] i wspólna postawa [illegible] wolność naszych narodów i niepodległość naszych państw. Świadomość takiego stanu rzeczy przeniknęła obecnie najgłębiej w masach narodowych Polski i Czechosłowacji. Chodzi o to, aby uzyskała ona stopień absolutnej doskonałości.

W okresie przedmonachijskim Czechosłowacja cieszyła się [illegible] popularnością wśród wszystkich państw europejskich, z Francją była związana sojuszem wojskowym. Tragedią Czechosłowacji było, że jej sojusznicy, najwierniejsi — wydawało by się — przyjaciele w ciężkiej sytuacji [illegible] nie tylko odmówili jej [illegible] ale do przymusili do uległości wobec despotycznych żądań Hitlera.

Jeden jedyny Związek Radziecki zadeklarował wówczas wierność zawartym sojuszom i zadeklarował chęć militarnego poparcia Czechosłowacji. Niestety, praktyczne wykonanie tego było niemożliwe, w czym również i Polska poniosła swą smutną część niesławnej zasługi.

Hitler dobrał się materiałami wojennymi Czechosłowacji, na uzyskanie których zapożyczyła się ona na wiele miliardów franków w bogatej, ale gnuśnej, krótkowzrocznej i nie dochowującej sojuszów Francji. Ta broń czechosłowacka, do wydania której w ręce Hitlera tak wiele przyczyniły się państwa zachodnie, posłużyła w niewiele miesięcy później do pokonania zarówno Polski jak i następnie Francji.

To są nie tylko wspomnienia historyczne ale również praktyczne nauki. Mając możnych i potężnych przyjaciół naród czeski musiał z rozpaczą — w poczuciu własnej bezsilności — patrzeć jak wróg śmiertelny zagarnia najpierw część jego ziem, aby go w niedługi czas po tym całkowicie zakuć w niewolę.

Jednolita postawa Polski i Czechosłowacji, oparta na wzajemnej przyjaźni i pełnym współdziałaniu, mogła całkowicie zmienić bieg historycznych wypadków i zaoszczędzić bratnim narodom wielu krzywd i upokorzeń, strat i zniszczeń.

Zeszłoroczny układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz szereg wachlarz zawartych umów gospodarczych, stworzyły ramy współpracy między obydwoma państwami jak żadne inne umowy międzynarodowe zawarte dotychczas w Europie.

Zadeklarowaliśmy sobie nawzajem nie tylko przyjaźń i pomoc w razie potrzeby, ale gotowość stworzenia z naszych gospodarstw narodowych jednej wspólnej całości, której poszczególne części — polska i czechosłowacka — nawzajem doskonale się uzupełniają.

To jest zrozumiała reakcja na brutalną przemoc, której uległy obydwa [illegible] Czechosłowacji i Polski stanowią w [illegible] składowe wiele oddzielnie.

Gospodarcza współpraca obydwu państw, pomyślana jako stałe [illegible] pełnienie dwóch dotychczas oddzielnych organizmów, stworzy równocześnie poważne [illegible] i szybkiego rozwoju.

Niemcy przedwojenne, nie tylko hitlerowskie, jak nas tego uczy historia, były groźne zarówno dla swoich bezpośrednich sąsiadów, jak i dla całej Europy, a nawet świata właśnie dlatego, że stanowiły olbrzymią potęgę gospodarczą, z którą nie mogło się równać żadne z państw sąsiadujących z nimi. Przegrały wojnę, którą podjęły w imię panowania nad światem i wydawać się mogło, że niemieckie źródło niepokojów wojennych zostanie usunięte, że nastąpią rozwiązania, które zapewnią Europie pokój, a sąsiadom Niemiec trwałe bezpieczeństwo.

Polityka Stanów Zjednoczonych przekreśla jednak te rozsądne nadzieje. Niemcy mają być odbudowane i do tego w szybkim tempie. To jest dalsza nauka historii dla narodów europejskich w ogóle, a Czechosłowacji i Polski w szczególności. Nakazy współpracy zyskują na sile.

Polska i Czechosłowacja łącznie produkowały przed wojną około 5 milionów ton stali. Skromnie to wygląda przy 19 milionach stali niemieckiej, 8 milionach stali francuskiej, 4 — belgijskiej oraz 2,5 miliona luxemburskiej łącznie z Polską i Czechosłowacja przy solidarnej współpracy i wzajemnym zaufaniu mogłaby stanowić przeciwstawną siłę w przyszłości.

Anglosasi wyrządzają w tym wielką krzywdę właśnie największą krzywdę Europie, rozbijając jej jedność i dzieląc ją na obozy, utrudniając równocześnie odbudowę Wschodu, a forsując Niemcy. To nie jest polityka, która może uzdrowić gospodarcze stosunki w Europie i zapewnić stabilizację stosunków politycznych.

[illegible] własnie sił [illegible] i Polska zaciśniała swoją współpracę gospodarczą, aby — w oparciu o potęgę Rosji Radzieckiej — należycie zabezpieczyć swe państwowe i narodowe interesy. Wspólny [illegible] polityczny demokracji ludowej znakomicie przyczynia się do ułatwiania współpracy w imię własnych interesów obydwu państw, jak również i dla zapewnienia bezpieczeństwa przed nową agresją niemiecką całej Europy.

[illegible]

MIMOCHODEM

Głód książki

Uchwały Rady Państwa w sprawie upowszechnienia czytelnictwa zapowiadają przystąpienie na tym odcinku do planowych rozwiązań, na które już od dłuższego czasu czeka cały kraj. Nie mamy bibliotek, mamy mało wydawanych książek i wszyscy narzekamy na cenę książek, która jest niedostępna dla przeciętnego człowieka pracy.

Na odcinku bibliotek wojna zadała nam rany straszliwe, a pamiętać należy, że nie tylko nadmiary, ale nawet dostatecznej ilości bibliotek nie mieliśmy nigdy.

Przejrzyjmy małe, ale jakże wymowne zestawienia, które podaje Mały Rocznik Statystyczny za rok 1947.

W latach 1937/38 mieliśmy w Polsce bibliotek samorządowych — 1035, społecznych 8378, w latach 1945/46 — samorządowych 426, społecznych 1251. Jeszcze bardziej wymowny obraz zniszczeń obserwujemy w zakresie bibliotek szkolnych. Oto ich obraz:

ROK 1936/37

Biblioteki przy szkołach powszechnych — 24.931; procent szkół zaopatrzonych w biblioteki — 92,8; liczba tomów przypadających na 1 ucznia — 1,1.

ROK 1945/46

Biblioteki przy szkołach powszechnych — 6.017; procent szkół zaopatrzonych w biblioteki — 32,7; liczba tomów na 1 ucznia — 0,2

Przejrzyjmy jeszcze odpowiednie dane dla szkół średnich ogólnokształcących.

ROK 1936/37.

Ilość bibliotek — 741, procent szkół zaopatrzonych w biblioteki — 98,3; liczba tomów na 1 ucznia 13,5.

ROK 1945/46.

Ilość bibliotek — 564, procent szkół zaopatrzonych — 80; liczba tomów na 1 ucznia 2,6.

Tak przedstawia się sytuacja w szkołach, w których mamy dzieci i młodzież zapoznać z książką, przyzwyczaić do niej, aby związać już z nią od najmłodszych lat na całe życie.

Podane cyfry mają swoją wymowę, bliżej objaśniać ich nie trzeba. Natomiast należy jak najszybciej przystąpić do rozwiązania sprawy, która ma charakter w skali ogólnokrajowej problemu bardzo poważnego i bardzo pilnego.

Aby zapełnić biblioteki trzeba drukować książki. Niemcy niszczyli polskie książki przy pomocy najbardziej barbarzyńskich metod. Z najstarszych, najpoważniejszych naszych bibliotek wywozili książki całymi wagonami, oddając je do przeróbki jako makulaturę. Szeregu najpoważniejszych dzieł nie można obecnie dostać za żadną cenę. Młodzież uniwersytecka dosłownie nocami przepisuje całe podręczniki, aby móc przy przygotować się do egzaminów.

Wydawać musimy książki w szybkim tempie i według mądrze ułożonego planu, aby zaspokoić najbardziej palące potrzeby. Na tym odcinku tempo jest stanowczo niewystarczające, a ponadto panuje najzupełniejszy chaos.

Znowu zajrzyjmy do Małego Rocznika Statystycznego na rok 1947.

W 1937 r. wydano w Polsce książek — 7.974 (prace naukowe, literatura piękna, wydawnictwa popularnonaukowe, podręczniki oraz wydawnictwa propagandowe i inne). W 1945 r. wydaliśmy książek — 1155, w 1946 r. — 2.300. Cyfry za rok 1947 nie znamy. Niewątpliwie wzrosła ona bardzo poważnie, ale z góry można powiedzieć, że stanowi przysłowiową kroplę w morzu potrzeb.

Drożyzna książki w Polsce jest ogromna. Tom beletrystyki kosztuje 400 — 1000 zł. Wydawnictwa naukowe nierzadko przekraczają grubo poziom tysiąca złotych.

Rada Państwa poruszyła sprawę niezmiernej wagi. Na planowe jej rozwiązanie, które zaspokoi głód książki, dostosowując jej cenę do poziomu istniejących zarobków i płac, czekamy wszyscy.

Nieprzyjemna luka

W prasie podana została wiadomość o wydaniu w Rosji Radzieckiej historii ostatniej wojny i okresu bezpośrednio ją poprzedzającego. Już kilkakrotnie podnosiliśmy na łamach naszego pisma potrzebę przyswojenia nam wydawnictw radzieckich. Rezultaty na tym polu pozostają ciągle niezwykle nikłe. Żywszej inicjatywy w tym kierunku nie przejawiają ani nasze instytucje wydawnicze, ani też Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Wiemy, że Rosja Radziecka ma wydawnictwa bardzo bogate i bardzo ciekawe i dlatego chcielibyśmy zapoznać się z nimi bliżej. W okresie coraz bardziej przyjacielskich stosunków, coraz mocniejszych więzów gospodarczych, zagadnienie wymiany kulturalnej jest rozwiązywane w sposób najzupełniej nie wystarczający.

Nie wystarczą zresztą również [illegible] nikłej ilości przekłady z literatury pięknej. Dla bliższego zaznajomienia się z naszym potężnym sąsiadem wschodnim potrzebna jest nam znajomość historii, geografii itd.

Wiadomość o wydaniu historii ostatniej wojny szczególnie nas interesuje. Nie wiemy, kiedy możemy się spodziewać własnych opracowań. W kraju mamy już przekłady wydawnictw anglosaskich, a niektóre z nich mają raczej charakter propagandowy. Udostępnienie nam wydawnictwa radzieckiego powitaliśmy z uznaniem i pokwitowali z wdzięcznością. [illegible]

NOWINY LITERACKIE

Niezachwiana przyjaźń

(Dokończenie ze str. 3)

go. W walkach o wolność Węgier odznaczył się również gen. Henryk Dembiński, przedstawiciel Partii Demokratycznej, która dostarczyła naj[illegible]

[illegible] gierską Stanisław Worcell, odzwierciedlając na łamach wydawnictwa „Polska i Węgry" oraz dziennika wychodzącego w Paryżu „Demokrata Polski" oficjalny punkt widzenia Partii Demokratycznej. Ten wielki rewolucjonista polski stwierdza, iż Polacy będąc głęboko przekonani o słuszności walki narodu węgierskiego, którzy nie dali się okłamać ani ogłupiać intrygami dworu wiedeńskiego, mającymi na celu zamaskowanie reakcyjnych przyczyn odrzucenia projektu konstytucji węgierskiej. Odrzucając tę konstytucję, Austria jednocześnie nacisnęła cyngiel rewolucji węgierskiej. Nie przypadkowa sympatia — głosił Worcell — lecz wspólne zwycięstwa i klęski jednoczą oba narody w swej wspólnej misji historycznej. Życie i żywotność jednego narodu są warunkiem życia i rozwoju drugiego narodu.

Podobnie myśleli ochotnicy polscy na Węgrzech (szeregowcy, oficerowie i generałowie) i dlatego po dziś dzień czci się ich pamięć na Węgrzech. W okresie „Wiosny Ludów" przeszło 1.200 Polaków biło się za Węgry w szeregach Legionu Polskiego. Jednym z dowódców był Stanisław Wysocki. Nowe jednostki bo[illegible] ochotników polskich pozostawały pod dowództwem Tchórznickiego, Rembowskiego, Żółtowskiego oraz Idzikowskiego. W Peszcie odbyła się wzruszająca uroczystość poświęcenia wspólnych sztandarów bojowych. Matką chrzestną była siostra Kossutha.

Oddziały polskie odniosły wspaniałe zwycięstwa. Wspólne operacje z Honwedami zmuszają Austriaków do wycofania się z granic Węgier. W maju 1849 wyzwoleńczy rząd węgierski nakazuje połączenie oddziałów polskich, które odtąd tworzą IX korpus [illegible] komenda Wysock[illegible]

W momencie nasilenia zwycięskich walk — z interwencją zbrojną wystąpiła carska Rosja. Na Węgry wkracza 60.000 armia rosyjska, przekraczając granicę w okolicy Dukli. Decydująca bitwa zawiązała się 8 sierpnia 1849 pod Temeszvar. Pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich większość korpusu polskiego schroniła się na terytorium Turcji. Kroniki tych walk wymieniają wielu bohaterów polskich, lecz nie zapomnianym, legendarnym był „Ojciec Bem", którego imię „Węgry czcić będą wiecznie". Generał Bem bił się do końca, mimo, że wielu Węgrów zwątpiło w zwycięstwo. Zaufanie Kossutha sprawiło, że Bem walczył w miejscach najtrudniejszych. Towarzyszem walk i przyjacielem Bema był wielki poeta węgierski, Aleksander Petoefi który wiele strof swych szlachetnych i pięknych wierszy poświęcił polskiemu bohaterowi.

Rewolucja została zduszona przez sprzymierzone siły najczarniejszej reakcji i absolutyzmu. Zemsta dworu austriackiego była bezlitosna. Wśród wielu męczenników straconych przez krwawego gen. Haynau znaleźli się dwaj Polacy — pułkownik Mieczysław Woroniecki i Karol Abencourt, Francuz z pochodzenia.

Walka wyzwoleńcza i powstanie 1848 roku miały znaczenie nie tylko dla samych Węgier. Sympatia całej postępowej Europy towarzyszyła rewolucji dzielnego narodu węgierskiego. Walcząc samotnie przez półtora roku przeciwko dwum filarom despotyzmu i reakcji — dynastii Habsburgów i imperializmowi dynastii Romanowych — Węgry wysunęły się na czoło ruchu postępowego Europy.

Dziś, gdy Węgry stanęły w rzędzie państw niepodległych, szczerze demokratycznych i pokojowych, składamy w stulecie walk o wyzwolenie zaprzyjaźnionego narodu hołd pamięci bohaterów „Wiosny Ludów". Rozwój stosunków i wspólne doświadczenia historyczne dynamizują wiekową przyjaźń obu narodów i [illegible] jest niezachwiane.

[illegible]

Znane jest z części przynajmniej [illegible] wystąpienie prezesa „Czytelnika" Jerzego Borejszy który na łamach „Odrodzenia" ujął się za nauczycielstwem skarżącym się w Życiu Warszawy na niezrozumiałość artykułów zamieszczonych w prasie literackiej. Borejsza stanął — odmiennie niż „Kuźnica" — na stanowisku, że pisma sprzedawane we wszystkich kioskach obojętnie, czy jest to pismo codzienne, czy tygodnik „społeczno-literacki" nie są „wewnętrznymi biuletynami cechu pisarzy DLA SIEBIE" lecz pismami o literaturze dla społeczeństwa.

Wypowiedź Boreiszy pozwala żywić nadzieję, iż wpłynie ona na szersze dopuszczenie języka polskiego do prasy literackiej.

Zagadnienie czystości i zrozumiałości języka jest natury zasadniczej i interesuje każdego piszącego i czytającego. Nic więc dziwnego, że wielu z nich korzystając z okazji, iż sprawa ta została poruszona szerzej, zechciało zabrać na ten temat głos, a niektórzy nawet rozpoczęli większe akcje. Kilka wyjątków z niewydrukowanych jeszcze na ten temat artykułów, wypowiedzi i sprawozdań, jak również kilka informacji o poczynaniach bardziej realnych pozwolę sobie przytoczyć poniżej. Ze zrozumiałych względów — unikam nazwisk. W każdym razie wypowiedzi oraz poczynania poszczególnych osób, występujących w dalszej części felietonu nacechowane są charakterystycznymi rysami związanymi z działalnością, zawodem, osobowością, zamiłowaniami i światopoglądami tych osób.

WIKTOR CZYK

Na froncie walki o zrozumiałość języka

REFERENT W MINISTERSTWIE KULTURY I SZTUKI. Okólnik [illegible] leży wydać. Najlepiej niech to z[illegible] bi ten nowy wiceminister z aprowizacji. Niech się wprawia. Albo lepiej ja napiszę, a on podpisze. Tylko trzeba uważać, żeby w zrozumiałym języku. Jeszcze się potem przyczepią, że w sprawie zrozumiałości języka a niezrozumiale napisane. Panno Basiu, proszę pisać: Mocą postanowienia Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia — datę wstawi się później — numer 4763847 łamano przez 53798 przez ADW przez 48 zarządza się przeprowadzenie kontroli zrozumiałości języka na wszystkich szczeblach używalności takowego, w [illegible] żeby w każdym wypadku usterkować protokularnie odchyłki i przy pomocy wykresów statystycznych stwierdzić krzywą przeciętną w celu rekapitulacji, która ma służyć dla orientacji czynników dozorujących akcję w skali krajowej i rozpatrujących możliwości zaplanowania konstruktywnego, jako uzupełnienia zapodanego do wiadomości okólnika nr. 64763974 streszczające elementarne zasady badań socjologiczno - psychologicznych intelektualizmu narodowego w fazach przejawów normatywności selekcyjnej fonetyki ludowej... No gotowe. Jasno i zrozumiale".

PUBLICYSTA POLITYCZNY: — Spotkaliśmy nową nieznaną do tej pory metodę tworzenia agentur rozkładu kulturalnego. Ostatnie wypadki penetracji językowej do niektórych kół emigrantów duchowych są tego najlepszym dowodem. Na szczęście metoda ta została w porę zdemaskowana, a jej agenci przygwożdżeni do muru bezkompromisowym wystąpieniem naszego społeczeństwa, które wiedzione zdrowym instynktem narodowym zaalarmowało opinię publiczną i dało godną odprawę bankrutom ideologicznym. Jest to jeszcze jeden dowód, że stawka na naszą inteligencję pracującą, [illegible] samo jak niedawno stawka na [illegible] chłopskie — to stawka przegrana.

FELIETONISTA POLITYCZNO-LITERACKI Z INNEJ PARAFII: — „Doprawdy śmiać się chce z tego całego szumu wokół sprawy zrozumiałości języka używanego przez tygodniki literackie. Trzeba było dopiero wielkiego Borejszy, który jako „lulejszy" i nolens volens uznawany (no bo jakżeż inaczej!) wypalił paternoster zarozumialcom z domowej szkoły ortodoksyjnego maksizmu.

Przyszedł do mnie wczoraj znajomek i pokazuje: Patrz, to o czym ty dawno mówiłeś. — Uściskałem go serdecznie i długo w noc patrzyliśmy sobie w oczy, rozumiejąc się bez słów. Swoją drogą, że aż tyle hałasu o takie drobiazgi — to też niepotrzebne. Jak literaci mają pisać, to zostawcie to im. Wszystkiego pod receptę, nie da się zrobić. Ale cóż ja tu zdziałam? Nawet moi mi nieraz przeszkadzają. Chyba umrę jako ostatni liberał.

POCZĄTKUJĄCY DZIENNIKARZ: W dniu wczorajszym odbył się wielki wiec manifestacyjny przeciw niezrozumialstwu języka. Na wiec przybyli wicestarosta Orzeszko, przewodniczący Rady Powiatowej ob. Jarzębiak, burmistrz dr magister Trąba-Rypalski, naczelnik straży pożarnej por. Sikawa, przedstawiciele partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych, związków, urzędów i instytucji oraz karne szeregi społeczeństwa wraz z dziatwą szkolną pod opieką kierownika szkoły ob. Chuchry. Wiec zagaił ob. wicestarosta Orzeszko, który w podniosłych słowach nakreślił zadania społeczeństwa. Po nim przemawiali przewodniczący Rady Powiatowej ob. Jarzębiak, burmistrz dr. magister Trąba-Rypalski, naczelnik straży (itd. aż do ob Chuchry). Wszyscy mówcy dali wyraz i podkreślili, oświadczając niezłomną wolę. Po uchwaleniu rezolucji wiec zamknął ob. wicestarosta Orzeszko.

WYGA DZIENNIKARSKI: Wczoraj społeczeństwo nasze zamanifestowało swoją solidarność w walce o czystość języka. Mówcy zgodnie podkreślili znaczenie tej akcji dla rozwoju naszej kultury. Na wiecu był obecny ob. wicestarosta Orzeszko, który w najbliższym czasie przystępuje do intensywnej walki w terenie z plagą zanieczyszczania języka. Poniżej fotografia ob. wicestarosty.

PROWINCJONALNY PRELEGENT: Obywatele, chodzi o to, że jak już na wasze pytania interpelowałem wam o co chodzi, tak teraz raz jeszcze wam to wyinterpeluję, a żebyście mnie więcej nie intrepretowali o co chodzi, tylko wzięli się do roboty i wymietli z naszej demokracji resztki. Akcja jest, więc trzeba przeprowadzić. Słów takich żadnych tam nie używać, tylko te co się rozumie. I dlatego chcę to wam wyinterpelować.

PEWNA PANI: Ciekawa jestem kiedy zaczną się wtrącać do tego, co ja księdzu na spowiedzi mówię.

PEWIEN PAN: Dobrze jest, dobrze jest. Już się „Czytelnik" kłóci z „Kuźnicą". Dobra jest. Dobra jest.

PIEKUTOSZCZAK Z WARSZAWY: Faktycznie tak zwana mowa czyli kontrowersja towarzyska swoje wymagania posiada i żaden cieniak literata prawa nie ma zanieczyszczać narodowego parlefranse. W przeciwnym razie władza mandatem karnem w kieszeni chojraka sztuka i facet niebozebnie przegrany, znajomem na oczy pokazać się nie może a rodzona małżonka w łeb go leje czem popadnie i jak nerwowsza jest, to go bez MSZetu za granicę życiową wyprawi. W drewnianej jesionce literatę do alei sztywnych zaprowadzą i taki jego — pieska niebieska — los w te i nazad przez literaturę ganiany.

ZNAJOMY ZE ŚLĄSKA. To jest rychtyk z tym. Za nic pieruna takiego zrozumieć nie idzie. Ja Na dół ta kiego dać, żeby tym piórem swoim pofedrował przy filarze. A ta[illegible] napisze, a jo nie rozumia. Przy[illegible] czyłby sie u bergmanów. Jest ta[illegible] No, nie?

PUBLICYSTA W PIŚMIE LITERACKIM: Z prawdziwym zadowoleniem należy stwierdzić, że z enigmatycznych definicji ekskluzywnej nomenklatury, adekwantnej w sensie intencyj terminologii i w ogóle z tej traktowanej jako „tabu" dla przeciętnego czytelnika stylistyki, coraz mniej zostaje w publikacjach literackich i dziennikarskich. To dobrze. Język nasz musi być zrozumiały dla każdego. Wymagają tego dyspozycje psychiczne szerokich mas ludowych postulujących permanentną adaptację i integrację elementów rudymentarnych w aspektach arystotelesowskiego organonu, jak bazy elektrycznego konstruowania erudytywnego szerokich mas łaknących kultury i oświaty.

Ryszard Bukowski

Niepotrzebny spór

W okresie ogólnej odbudowy gospodarczej, politycznej i kulturalnej współpraca wszystkich gałęzi życia jest zwykłą koniecznością. Zgodnie z tym założenim komasowanie sił w celu osiągnięcia jak najlepszego wyniku pracy tak co do ilości jak [illegible] jednoczesnym nieprze[illegible]ostki względnie jed[illegible]o tylko ośrodka — jest nader po[illegible]ane. W tej chwili interesuje [illegible] współpraca na polu kultural[illegible] — którą, wobec ogromu spustoszenia, jakiego dokonała okupacja hitlerowska — uważam za rzecz pierwszorzędnej wagi.

Z pewnym zdziwieniem więc śledzić można spór, jaki toczy się od pewnego czasu pomiędzy dwoma ośrodkami kultury muzycznej — O[illegible] Śląską i Operą Krakowską. Oczywiście motorem tego sporu jest [illegible]c innego jak podrażniona ambicja, [illegible] przewrażliwienie której chorują niemal, że wszyscy artyści...

W jednym z ostatnich numerów Przekroju (151 z dnia 29 II. 48 r.) niejaki ob. W. stwierdza, że poziom Opery Śląskiej, po odejściu Calmy i Adamczewskiego, obniżył się znacznie — natomiast poziom sceny krakowskiej polepszył się znakomicie... Nie chodzi nam w tej chwili o zdecydowanie kto ma tu rację. Nie chodzi o obronę sceny katowickiej, lub zarzucanie panu W. specjalnego nastawienia do tej sprawy (choć prawdę mówiąc, trudno się oprzeć wrażeniu, że artykuł jego nie był inspirowany) — nam chodzi jedynie o rzeczowe i zimne ujęcie sprawy.

Dwa lata temu ob. Bierdiajew (dyrygent opery krakowskiej) zwrócił się do dyr. Beliny Skupiewskiego (dyrektora opery katowickiej) z propozycją współpracy. Chór i orkiestrę miał dostarczyć Kraków — zaś solistów, materiał muzyczny, dekoracje, kostiumy et cetera Katowice. Wszystko to było w najzupełniejszym porządku, gdyby nie fakt, że spektakle krakowskie tak sfuzjowanych dwóch oper — miały odbywać się pod firmą Opery krakowskiej. Bądźmy jednak sprawiedliwi! Opera Śląska nigdy nie odmawiała współpracy ze sceną krakowską — ale nie można było żądać od niej, ażeby kryła się pod płaszczykiem opery krakowskiej... to chyba jasne. Ponieważ jednak zarobki w operze katowickiej były niższe niż w Krakowie — dyr. Belina zgodził się na to, by artyści zakontraktowani u niego wyjeżdżali w okresach, gdy byli tu chwilowo wolni, na występy do Krakowa. Dzięki właśnie tym wyjazdom (do Krakowa wyjeżdżali między innymi: Calma, Lachetówna, Fintze, Hiolski, Czepielówna, Kostrzewska) opera krakowska mogła prowadzić sezon operowy — dzięki właśnie tej współpracy aktorskiej — opera krakowska stanęła na należytym poziomie

Czy słuszne są więc zarzuty pana W., że poziom opery, która dawała swoich artystów innej scenie — obniżył się, kiedy ci sami artyści występują nadal na jej deskach? Czy ten sam artysta może na jednej scenie podnosić poziom, a na drugiej obniżać? Opera Śląska, nie można o tym zapominać, jest najstarszą sceną operową w Odrodzonej Polsce. Ona pierwsza stanęła w roku 1945, a więc w kilka miesięcy po ukończeniu u nas działań wojennych do pracy. Dzięki wydajnej i pełnej poświęceń pracy ś. p. Adama Didura, Adama Dobosza a obecnie dyr. Beliny Skupiewskiego — Opera Śląska ma za sobą olbrzymi dorobek: takie pozycje jak Halka, Tosca, Traviata, Carmen, Aida, Rycerskość Wieśniacza, Pajace, Cyrulik Sewilski, Straszny Dwór, Madame Butterfly — wreszcie ostatnio wystawion[illegible] Nocą Walpurgii — będące w przygotowaniu dwie następne premiery Don Pasqualle i Pan Twardowski — przecież tego olbrzymiego dorobku nie można jednym zdaniem zdyskwalifikować.

Opera Śląska, nie mająca właściwie żadnych stałych dotacji, musi iść o własnych siłach. Pomimo trudnych warunków dawała i daje w dalszym ciągu spektakle po wszystkich większych ośrodkach kulturalnych Śląska. Jest więc jednocześnie teatrem objazdowym. Ci wszyscy, którzy wiedzą jak kolosalną machiną jest zespół operowy — orientują się na jak wielki wysiłek zdobywa się ta placówka już nie tylko kulturalna ale i społeczna.

Opera Śląska i Opera Krakowska powinny współpracować — powinny mieć również ambicje do postawienia swoich scen na najwyższym poziomie. Dzisiaj jednak nie należy zapominać (właśnie dzisiaj) o tym, że nie miejsce na separacje i na wszelkiego rodzaju walki podjazdowe. Chcielibyśmy sądzić, że artykuł pana W. był tylko samowolnym „wyczynem" jednostki — i nie chcemy traktować go uogólniająco. Na pewno społeczeństwo śląskie z radością powita na deskach swoich scen Operę Krakowską jak również i Kraków na pewno z zadowoleniem przyjmie u siebie gościnne występy Opery Śląskiej.

Wierzymy, że spór ten, w gruncie rzeczy nieważny, jeśli chodzi o istotę jego — skończy podaniem so[illegible] pomocnej dłoni.

PRZEGLĄD PRASY

Między ludowcami

Z okazji Wojewódzkiego Zjazdu Stronnictwa Ludowego w Szczecinie [illegible] polityczny wygłosił dzia[illegible]go Stronnictwa, wicepremier [illegible]ki, który mówiąc o stosunkach na terenie chłopskim oświadczył m. i.:

„Dzisiejsze odrodzone PSL, dojrzało te zasadnicze błędy, które stały się powodem jego upadku. Widzimy również że wielu szczerych ludowców, którzy błądzili i dziś się przyznają do tych błędów — zawraca, tych należy przyjmować, należy tylko patrzeć, czy przyszli wykonywać właściwą robotę. Droga nasza jest taką drogą która wiedzie [illegible] połączenia ruchu ludowego [illegible] jedną całość, w jedno wielkie Stronnictwo Ludowe".

632 tysięcy studentów w ZSRR

Związek Radziecki posiada liczne zakłady naukowe na poziomie uniwersyteckim, w których uczy się około 632 tys. studentów. Liczba ta przewyższa znacznie ilość studentów, którzy kształcili się w roku 1938 w 23 państwach Europy, nie wyłączając nawet takich wielkich mocarstw, jak Anglii, Francji i Włoch.

O modzie słów kilka

Jak ubierać dzieci?

[illegible] już razy [illegible] pisało się o modzie kobiecej, a tym razem po raz pierwszy pisać będziemy o modzie dziecięcej, a właściwie nie o modzie, lecz o tym, jak należałoby ubierać dzieciarnię, aby wyglądała estetycznie i zgrabnie.

Zasadniczą cechą ubrania dla dzieci powinna być prostota. Dziecko ubrane skromnie będzie zawsze wyglądało wdzięcznie i miło, ubrane



zaś w strój wyszukany lub wzorowany na dorosłych — będzie sztuczne i pretensjonalne.

Druga zasadnicza cecha garderoby dziecinnej — to wygoda. Ubranie nie może krępować swobody ruchów, dziecko musi czuć się w nim dobrze, musi mieć możność swobodnego wybiegania się i wybawienia. Zmuszenie dziecka do ustawicznego pamiętania o swoim ubraniu, aby się nie zbrudziło czy też pogniotło, jest w stanie unieszczęśliwić najpiękniej ubrane dziecko. Aby tego uniknąć należy garderobę dziecinną szyć z materiałów nie kosztownych i takich, które dają się łatwo prać i prasować. Najbardziej nadają się na ten cel zimą flanele, wełny przydziałowe i welwety, a latem — kretony, perkale i płótna.

Jeśli ubranka dla dzieci przerabia się z garderoby osób starszych, z materiału nie zawsze nadającego się gatunkiem i kolorem dla dziecka, wtedy należy staranniej wybrać fason i przybranie, które złagodziłyby surowość materiału. Zawsze ładnym i wdzięcznym przybraniem [illegible] kie kołnierzyki, kryzki i [illegible]ki, w których dziecko [illegible] rannie i świeżo, jeśli n[illegible] ka czy ubranko są już [illegible].

Najładniejszym fasonem dla dziewczynki do lat 10 jest sukienka z karczkiem, układana w fałdy, marszczona lub kloszowa, przy czym karczek [illegible] gładki, w wąskie poprzeczne plliseczki lub np. wycinany w zęby. Fason takiej sukienki, zrobiony z jasnej wełny, podajemy [illegible]. Fasonem wyjątkowo nadającym [illegible] do przeróbki i odpowiednim [illegible] dla dziewcząt starszych jest spódniczka na szelkach i oddzielna bluzeczka wpuszczana pod spódniczkę. Obie części mogą być uszyte z innego materiału, np. z dwu różnych sukienek, z których dziecko wyrosło i które nie nadają [illegible].

Chłopców na ogół jest o wiele trudniej ubrać niż dziewczynki. Ubranko chłopca wymaga większej umiejętności szycia, a także staranniejszego doboru materiału. Tylko bardzo mali chłopcy mogą nosić ubranka z deseniowych kretonów i perkali

Dla chłopców do lat 10 najzręczniej wyglądają ubranka składające się z krótkich spodenek, przypinanych na guziki do bluzki. Fason takiego ubranka dajemy na ilustracji. Może ono być zrobione z materiału jednolitego lub też z dwu różnych jak np. płóciennych spodenek i kretonowej bluzki.

Na chłopięce ubrania doskonale mogą być użyte wełny przydziałowe, a latem wszelkiego rodzaju płótna. Ubierając dzieci starannie i gustownie, rozwijamy w nich zamiłowanie do schludnego wyglądu i wyrabiamy potrzebę estetyki na codzień.

A. P.

Każdy Polak członkiem Ligi Lotniczej

Emil Zoor 43

ŻART SAMUELA THORTONA

„Cicho" — szepnęła, biorąc go pod rękę. „Jeszcze ktoś posłyszy. Gdzie jest twój pokój?" Morley wzruszył nieznacznie ramionami i zaprowadził ją do siebie. Lampa z dużym abażurem napełniła złotawym blaskiem skromną izbę. Morley zbliżył się zwolna do okna, zamknął okiennice, a następnie odwrócił się do swego dziwnego gościa. Czas jakiś stali naprzeciw siebie, mierząc się spojrzeniem, jak dwaj wrogowie, którzy mają za chwilę rozpocząć rozstrzygającą walkę.

„Może mi pani wyjaśni, co znaczy ta cała komedia?" — odezwał się wreszcie Morley. Aniela podeszła do niego bardzo blisko.

„Czy chce pan żyć?" — spytał po prostu.

„Narazie nie mam zamiarów samobójczych."

„Jeżeli chce pan wyjść z życiem z tej całej historii, musi pan robić to, co ja każę."

„To znaczy?

„Musi pan w dalszym ciągu grać rolę Denta przed tymi głupcami."

„Ależ ja nie mam zamiaru..."

„Nic mnie nie obchodzą pańskie zamiary. Sprawę stawiam jasno. Albo pan się zastosuje do moich żądań, albo nie przeżyje pan dwudziestu czterech godzin." Morley w zamyśleniu wyciągnął papierośnicę. Przez chwilę rozważał jak ma postąpić, jak się zachować wobec tej kobiety i jaką taktykę zastosować.

„Zgoda" — powiedział wreszcie. „Nie rozumiem tylko, dlaczego pani może na tym zależeć, abym udawał wodza gangsterów." Aniela sięgnęła po papierosa.

„To już moja sprawa" — powiedziała z uśmiechem.

„Bardzo pięknie, ale jaką mam gwarancję, że się w końcu wydostanę z tej całej afery?"

„Jeśli będzie pan udawał Denta jeszcze przez parę dni, zaręczam, że wszystko załatwię dla pana pomyślnie. Zresztą jakie pan ma właściwie inne wyjście z sytuacji? Przecież już teraz nikt panu nie uwierzy, że pan nie jest „szefem." W najlepszym wypadku wezmą pana za wariata." Morley musiał przyznać w duchu rację dziewczynie.

„Co pani wobec tego proponuje?"

„To bardzo proste. Zaznajomię pana trochę ze stosunkami panującymi między nami wszystkimi, żeby mógł pan śmielej przemawiać do bandy, a nadto jeszcze przez parę dni będzie pan „szefem. Nic więcej."

„Ma pani niewielkie wymagania" — uśmiechnął się Morley. Aniela bezceremonialnie wyciągnęła się nagle na tapczanie.

„Bardzo wygodne legowisko" — powiedziała wesoło. „Czuję, że będę świetnie spała. Jestem trochę zmęczona" Morley ujął za klamkę.

„To dobranoc. Nie będę pani przeszkadzał." Dziewczyna zerwała się gwałtownie.

„Oszalałeś? Dokąd pan idzie?"

„Szukać noclegu..."

„Masz chyba naprawdę źle w głowie! Chcesz wszystko popsuć. Przecież chłopcy od razu zwęszą, że coś jest nie porządku, jeżeli sama będę spać w tym pokoju." Morley stanął zafrasowany.

„Więc co tu robić?" — powiedział po chwili. „Jest tylko jeden tapczan."

„Trudno" — uśmiechnęła się Aniela. „Będziemy musieli spać na jednym tapczanie. Jest dość szeroki."

„Ależ..."

„Niech pan się nie boi, nie skrzywdzę pana, a zresztą możemy zrobić przegrodę z naszych płaszczów." Morley nie wiedział, jak się ma właściwie zachować. Sytuacja była rzeczywiście kłopotliwa. Dopiero w tej chwili uświadomił sobie, że przez cały czas trwania ich rozmowy niezwykła uroda tej kobiety działała na niego odurzająco. Ostatecznie miał przecież dwadzieścia osiem lat. Podszedł zwolna do Anieli i ujął ją mocno za ręce. Poczuł że dziewczyna drgnęła.

„A więc tę noc spędzimy razem" — powiedział cicho.

„Nie wyobrażaj sobie, że..." — rzuciła stanowczo. Przyciągnął ją energicznie do siebie. Gorąca fala krwi uderzyła mu gwałtownie do głowy.

„Nic sobie nie wyobrażam, nic... Wiem tylko że bardzo mi się podobasz" — szepnął, biorąc ją w ramiona.

„Puść mnie, bo będę krzyczeć!"

„Nie będziesz krzyczeć, bo popsułabyś wszystko" — uśmiechnął się Morley, czując instynktownie, że opór dziewczyny nie jest szczery. Spojrzała na niego zbliska swymi wielkimi czarnymi oczami.

„Masz rację. Nie warto niczego psuć" — powiedziała cichutko i pocałowała go w usta.

Złotawe światło lampy zgasło nagle, pogrążając w ciemnościach pokój gościnny Billa Hartmana.

Nazajutrz Morley zbudził się pełen życia i energii. Postanowił działać. Cenne wiadomości jakie otrzymał od Anieli dodały mu pewności siebie i napełniły nadzieją, że wreszcie uda mu się może opuścić raz na zawsze przymusowe towarzystwo gangsterów. Wyskoczył z łóżka i pospiesznie otworzył okiennice. Wesoły słoneczny dzień wtargnął do wnętrza, napełniając promiennym uśmiechem pokój. Z deszczowej atmosfery nie pozostało ani śladu. Niebo było błękitne bez chmurki. Na drzewach ptaki gaworzyły radośnie. Morley spojrzał w kierunku swej przygodnej kochanki. Była [illegible] milcząca i ubierała się śpiesznie.

Z MRN Krakowa

Tow. Wójcik Władysław przewodniczącym MRN

KRAKÓW (K) — Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej na wstępie obrad zebrani uczcili minutą milczenia pamięć zmarłego przewodniczącego tow. Zygmunta Zawadzkiego. Następnie w imieniu Klubu Radnych PPS tow. dr B. Drobner zgłosił kandydaturę tow. mgr. Władysława Wójcika na przewodniczącego MRN, którą rada przyjęła jednogłośnie.

Tow. Wł. Wójcik w krótkim przemówieniu podziękował Radzie za jednomyślny dowód zaufania i zapewnił, że będzie z pełnią sił pracował na stanowisku przewodniczącego dla dobra gminy, miasta i Polski Ludowej.

Po przyjęciu na listę radnych nowych członków: tow. J. Wiórkowskiego (PPR) i inż. Żylińskiego A. z Krakowskiego Towarzystwa Technicznego i dokonaniu zmian w Komisji Oświatowej, do której wszedł z ramienia PPR tow. prof. Sieradzki radny Cieciełewski omówił sprawę udziału młodzieży w organizacji „Służba Polsce", w związku z czym radny tow. Szydłowski zwrócił się z apelem do społeczeństwa i młodzieży o szerokie poparcie tej akcji.

Na wniosek tow. red. Stattera Rada Miejska uchwaliła oddać Grzegórzeckiemu KS teren na Grzegórzkach pod budowę stadionu i ośrodka zdrowia.

W dalszej części złożone zostały sprawozdania z działalności prezydium MRN za rok ubiegły oraz sprawozdania z działalności poszczególnych komisji MRN.

Z kolei prezydent miasta tow. Henryk Dobrowolski omówił sytuację miasta w okresie sprawozdawczym oraz osiągnięcia i trudności w poszczególnych dziedzinach. Mówca zwrócił uwagę na uporządkowanie organizacji w administracji gminy i na likwidację przerostów administracyjnych. Omawiając szereg zagadnień życia naszego miasta poświęcił dłuższą uwagę sprawie Muzeum Etnograficznego, jedynego tego rodzaju muzeum w Polsce. Zarząd miejski zamierza umieścić je w Ratuszu na Wolnicy, po przeniesieniu mieszczących się tam instytucji na ulicę Szeroką.

W roku bieżącym przewidziane są duże inwestycje tramwajowe a m. in. rozszerzenie sieci tramwajowej przez doprowadzenie linii nr 7 do fabryki Zieleniewskiego.

W dalszej części prezydent omówił sprawy dotyczące Wodociągów Miejskich Stadionu sportowego, Teatrów miejskich, Planowania przestrzennego i Oświetlenia Publicznego.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, którą zapoczątkował tow. dr Drobner, omawiając działalność Komisji Kontroli Społecznej MRN. W dyskusji przemawiali m. in. tow. dr Czapnicki, ob. Boryczko, tow. Statter. W imieniu Klubu PPR tow. dr. Sieradzki podkreślił, że osiągnięcia władz miejskich zasługują na pełne uznanie. Radny tow. red. Szydłowski omawiając sprawy teatru krakowskiego zaznaczył, że po okresie reform gospodarczych przychodzi obecnie okres ofensywy kulturalnej, to jest szerokiej akcji upowszechnienia kultury.

W dalszej części dyskusji przemawiali przedstawiciele poszczególnych klubów, wyrażając uznanie dla prac Zarządu Miasta.

Na zakończenie Rada Miejska powzięła szereg uchwał, po czym obrady zamknięto.

Nowoobrany przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. mgr. Władysław Wójcik urodz. się w Krakowie w roku 1917. Po ukończeniu gimnazjum 8 w Krakowie studiował na Akademii Handlowej, uzyskując dyplom magistra nauk ekonomicznych.

Tow. Wójcik pochodzi z rodziny robotniczej. Od 1937 jest on członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. Od listopada 1939 brał czynny udział w konspiracyjnej organizacji PPS, a następnie pełnił funkcję komendanta obwodu Gwardii Ludowej w Krakowie, a potem był [illegible] kiem Komendy Okręgu Gl. na woj. krakowskie w randze majora.

Tow. Wójcik w czasie okupacji był kierownikiem akcji pomocy dla Oświęcimia. Był on inicjatorem pierwszych działań bojowych głównie przeciw Niemcom na terenie Nowosądecczyzny i powiatu limanowskiego.

Po wyzwoleniu Tow. Wójcik pełnił funkcję sekretarza okr. PPS, a następnie od listopada 1947 jako sekretarz WK PPS. Był również posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Tow. Wójcik jest czynnym działaczem Spółdzielczości, a równocześnie jest organizatorem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Posiada odznaczenia „Polonia Restituta", „Krzyż Grunwaldu" „Krzyż Partyzancki" i „Krzyż Zasługi".

Z Przemyśla

GŁOŚNIKI NA DWORCU

PRZEMYŚL (zk) — Po częściowym remoncie dworca głównego w Przemyślu przystąpiono za przykładem innych miast do instalacji głośników informacyjnych. Głośniki te zostały już uruchomione, ku wielkiemu zadowoleniu podróżujących.

WALKA Z EPIDEMIAMI ZWIERZĘCYMI

Powiatowy referat weterynaryjny w Przemyślu zwrócił się do delegatów powiatu z apelem o jak najliczniejsze przestrzeganie przepisów o ochronnym szczepieniu świń przeciw różycy. Referat weterynaryjny posiada dostateczne ilości szczepionki najnowszej produkcji, którą można stosować jedynie w miesiącach zimowych. Jest to więc już ostatni termin do szczepienia.

Z UGORÓW — LASY I PASTWISKA

W realizacji racjonalnego zagospodarowania powiatu przemyskiego postanowiono przeznaczyć z ugorów 1,5 tysięcy ha na zalesienie, zaś 4,5 tysięcy ha na pastwiska dla [illegible] których hodowla w powiecie przemyskim przewidziana jest na dużą skalę.

Akcją hodowlaną objęte zostaną gminy: Bircza, Wojtkowa, Krzywcza i Rybotycze z uwagi na górzysty, niedostępny teren i zły gatunek gleby.

W TROSCE O ZAGOSPODAROWANIE POWIATU

W trosce o jak najszybsze zagospodarowanie powiatu, starostwo przemyskie wydało rozporządzenie na mocy którego każdy obywatel powinien obsiać jak największą ilość ziemi nienadzielonej, mając prawo do całego plonu z obowiązkiem uiszczenia podatku gruntowego.

Banda rabunkowa przed sądem

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał za napad rabunkowy na rodzinę Bębenków pod Wadowicami, Ignacego Malika na 3 i pół roku więzienia, Stanisława i Edwarda Bogaczów po 3 lata więzienia i Józefa Lelitę na 3 i pół roku więzienia, wszystkich z utratą praw na lat 5.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem w. prezesa tow. dr. Różańskiego i w asyście wotantów s. Gardulskiego i s. dr. Ostrégi zaostrzył wyrok, skazując — Ignacego Malika i Józefa Lelitę po 10 lat więzienia oraz uiszczenie kosztów sądowych w sumie po 30 tysięcy złotych, a braci Bogaczów po 5 lat więzienia i po 15 tysięcy złotych kosztów. Wszystkich skazanym [illegible] utratę praw przez lat 5.

Powiatowe Związki Spółdzielni Gminnych rozpoczęły działalność

KRAKÓW (S) — W „Społem" odbyła się konferencja Powiatowych Związków Spółdzielni Gminnych [illegible] pow[illegible] nie zostały jeszcze utworzone.

W konferencji, której przewodniczył tow. dyr. Pasławski, wzięli udział: z ramienia centrali „Społem" tow. dyr. Nieman, z delegatury „Społem" tow. dyr. Radkowski, z ramienia Związku Rewizyjnego ob. Sendor, jak również przedstawiciele partii politycznych.

Interesujący referat wygłosił tow. dyr. Niczman, który zwrócił uwagę na szczególnie ważne zadania Powiatowych Związków Spółdzielni Gminnych, jako organizatorów handlu rolniczego na szczeblu powiatu.

Zadaniem Powiatowego Związku jest pokierować pracą spółdzielni gminnych po linii planów Rządu i Związków Samopomocy Chłopskiej, zmierzających do podniesienia produkcji rolnej, poprzez należyte zaopatrzenie gospodarstw w surowce i narzędzia pracy oraz właściwą organizację zbytu.

W dalszych referatach i dyskusji [illegible] nian handlowych, a zwłaszcza [illegible] wę dostarczania maszyn rolniczych do ośrodków maszynowych, zakładania plantacji nasiennych i rozbudowania nasion kwalifikowanych, właściwej organizacji sprzedaży nawozów sztucznych itd.

CENNY DAR Z MOSKWY

WARSZAWA (SAP). — Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otrzymało w darze od Wszechzwiązkowego T-wa Wymiany Kulturalnej w Moskwie (WOKS) 2 tys. książek. Książki, obejmujące m. in. zagadnienia pedagogiki, socjologii, filozofii, literatury, zostały przekazane uniwersytetom oraz poszczególnym bibliotekom zakładów uniwersyteckich.

Opieka Społeczna pamięta o najbiedniejszych

OLKUSZ (JK) — Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Olkuszu uruchomił ostatnio na terenie powiatu olkuskiego cztery punkty opieki nad matką i dzieckiem (w Olkuszu, Pilicy, Bolesławiu i Sułoszowie).

Prowadzi on 5 kuchen ludowych, dożywiając 646 osób najbiedniejszych, oraz i zw. „Domy Starców" w Pilicy, Minodze, Goszycach, w których znajdują przytułek starcy i robotnicy dawnych majątków ziemskich. Ostatnio Komitet zaopatrzył 60 rodzin z funduszu Pomocy Zimowej i obdarował 90 rodzin z funduszu pomocy powodzianom. Poza tym zakupuje żywność z funduszu dla matek karmiących i ciężarnych, oraz dla dzieci do lat 3. Żywność ta rozdzielana jest za pośrednictwem Komitetów gminnych.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

WSPÓŁPRACA ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH.

KRAKÓW. (Je) — Ostatnio ukonstytuowała się Powiatowa Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych na wspólnym posiedzeniu OM TUR „WICI", ZWM i ZMD, na którym ustalono formy pracy organizacyjnej i nakreślono ramowy program działalności Pow. Kom. Współpr. Org. Młodz.

O PRAWA AKADEMICKIE WSNS.

KRAKÓW. — W dniu 11 marca odbyło się zebranie wszystkich studentów WSNS, zorganizowane z inicjatywy Koła ZNMS-u. Przedmiotem obrad była sprawa akademizacji WSNS.

Wypowiedzi przedstawicieli studentów świadczą o tym, że młodzież tej uczelni w pełni uświadamia sobie swoje obowiązki i zadania, jakie nakłada na nich nowa reforma szkolnictwa wyższego.

W memoriale, przedłożonym Komisji Rady Szkół Wyższych, studenci będą domagali się podniesienia WSNS do stopnia uczelni akademickiej typu naukowego.

X

KRAKÓW. (Je) — Ostatnio doktoryzował się na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego wiceprzewodniczący Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — tow. Stefan Morawski.

Praca tow. Morawskiego dotyczy wieku XVII w Anglii i napisana jest z punktu widzenia materializmu historycznego.

OM TUR WSPÓŁPRACUJE Z PARTIĄ.

KRAKÓW. (Je) — W niedzielę odbyło się w Liszkach, pow. krakowski, komunikujące zebranie Koła PPS, na które z ramienia Komitetu PPS w Krakowie przybył przew. PK OM TUR tow. Mond.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, postanowiono urządzić wielkie zebranie informacyjne, celem rozszerzenia wpływów PPS i zapoznania bliższego z ideologią socjalistyczną.

NOWE KOŁO OM TUR.

GARLICA MUROWANA. (s. b.) — W Garlicy Murowanej (pow. Kraków) odbyło się zebranie nowo założonego Koła OM TUR.

Liczne zebranych OM TUR-owców oraz kilkunastu PPS-owców powitał tow. Latańczuch A. — I. sekretarz PK OM TUR — Kraków, który wygłosił referat organizacyjny.

Następnie wybrano nowe władze Koła w składzie: przew. tow. Trela K., wiceprzew. tow. Kurzeniek J., sekretarz tow. Ledźwoń W., skarbnik Bielańka. Komisja rewizyjna: przew. tow. Pająkowski T. i tow. Kuś M. i tow. Pietrzyk W. Kierowniczką biblioteki i została Kuś Alina, a instr. świetlicowym tow. Krzywda S.

DĄBROWA TARNOWSKA. (s. b.) Ostatnio w powiecie Dąbrowa Tarnowska powstały dwa nowe Koła OM TUR-owe: Wiejskie Koło OM TUR w gromadzie Adamierz, gminy Otfinów, oraz Koło Szkolne przy gimnazjum ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Dąbrowie Tarnowskiej.

WADOWICE GÓRĄ!

WADOWICE. (s. b.) — W ubiegłą niedzielę w Wadowicach został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy KS OM TUR — Wadowice z zeszłorocznym wicemistrzem klasy A. pod okręgu bielsko - bialskiego, a KS — Chełmek, mistrzem klasy A okręgu krakowskiego. Zawody po ciekawej i żywej grze zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:2 (3:0).

Nowe władze MK PPS w Brzesku

BRZESKO (kar) Pod przewodnictwem honorowego przewodniczącego PK PPS tow. Stanisława Sułka, odbyło się w Brzesku walne zebranie członków Miejskiego Komitetu PPS.

Referat ideologiczny wygłosił starosta tow. Kowalik, referat polityczny tow. Wadowski. Po referatach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący tow. Stanisław Hamielec, zast. tow. inż. Kazimierz Brzeski, sekretarz tow. Władysław Seibler, skarbnik tow. mgr Michał Dąbrowski. Ponadto do Zarządu weszli tow. tow.: Adamczyk, inż. Wyszyński, Biel. — Kom. rewizyjna: tow. tow. Kesiński, Karmowski, Rubinger.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

—000—

W dniu 17 marca 1948 r. odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie o godz. 16 wspólne zebranie aktywów PPS i PPR województwa krakowskiego z okazji stulecia manifestu komunistycznego.

Na porządku dziennym zebrania referaty „Stulecie manifestu komunistycznego" i „Stulecie Komuny Paryskiej". Obecność wszystkich towarzyszy aktywistów obowiązkowa.

Koło Kobiet przy Komitecie Dzielnicowym PPS w Podgórzu zawiadamia, że przyjmuje do wykonania sztandary partyjne fachowo, po cenach przystępnych.

Bliższych wiadomości udziela sekretariat Kom. Dzieln. Podgórze ul. Smolki 9 w godzinach od 17 — 19.

Z okazji Święta Kobiet odbyło się w firmie „Kajet" premiowanie pracownic. Jedna z premiowanych tow. Jałek Joanna przekazała w całości swoją premię w wysokości 2.000,— złotych na RTPD.

Piękny czyn przodownicy pracy, zasługuje na najwyższe uznanie i świadczy dobitnie o wyrobieniu społecznym naszych towarzyszek.

Banda dywersyjno-rabunkowa zasądzona

KRAKÓW (S) — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie zapadł wyrok na członków bandy dywersyjno rabunkowej, która grasowała w rejonie Krościenka, dokonując napadów na działaczy demokratycznych, spółdzielnie i funkcjonariuszy M. O. Banda złożona z 11 ludzi z herszem Janem Batkiewiczem pseudo „Śmigły" na czele, pozostawała w kontakcie z podziemną organizacją NSZ i bandą „Mściciela".

W wyniku rozprawy wyrokiem sądu zostali skazani: Jan Batkiewicz na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na lat 5, Alina Maskalska i Krystyna Wierzbiech po 10 lat więzienia i pozbawieniem praw na lat 3, Jan Hebda na 15 lat więzienia i pozb. praw na lat 5, Jan Stanek również na 5 lat więzienia, Antoni Biel na 2 lata, Antoni Kościelniak, Józef Oleksy, Jan Antolak i Tadeusz Wiercioch po jednym roku więzienia.

Dalsze wyroki na ss-manów

KRAKÓW (S) — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie skazani zostali [illegible] [illegible] i SS: Ludwik Dreki i Ferdynand Beier po 10 lat, Adolf Hackelberg na 8 lat i [illegible] na 6 lat więzienia.

Ponadto skazani zostali: [illegible] Grindschok i Max Kettel po 10 lat, Peter Fallen na 7 lat, Gerhard [illegible] jankowitsch po 6 lat, [illegible] i Josef [illegible] po 5 lat; Johann Franz i Karl Jager po 4 lata i [illegible] Rich [illegible], Herbert [illegible] i [illegible] po 3 lata więzienia.

Upowszechnienie sztuki użytkowej

przed realizacją

KRAKÓW (k) — Ostatnie posiedzenie Komisji Kultury i sztuki [illegible] wienia sztuki użytkowej.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego komisji tow. red. Stattera, referat na temat realizacji upowszechnienia sztuki użytkowej wygłosił prof. J. Budziło. Mówca omawiając rolę Muzeum Przem. Art. zwrócił uwagę na potrzebę zorganizowania poradni artystycznej przy Muzeum Przem. Art. która mogłaby przygotowywać w pracowniach i wzorcowniach projekty artystów plastyków dla rzemiosła i przemysłu i dostosowane do potrzeb społeczeństwa wzory o wysokim poziomie artystycznym.

Omawiając rolę wydawnictw w realizacji upowszechnienia sztuki użytkowej prof. Budziło wysunął wniosek reaktywowania czasopisma „Rzeczy piękne", które miałoby za zadanie propagowanie nowych wzorów dla rzemiosła i przemysłu oraz podniesienie estetycznego smaku społeczeństwa.

W dyskusji wiceprezes m. inż. Tor zwrócił uwagę na dotychczasową zasłużoną i chlubną działalność Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, wysuwając postulat stworzenia dogodniejszych warunków pracy przez przydział gmachu Instytutowi Rzemieślniczo-Przemysłowemu, który istnieje przy Miejskim Muzeum Przemysłowym. Projekt ten otrzymał poparcie Prezydium Z. M.

Po dyskusji, powołany został na wniosek prof. Budziło komitet koordynacyjny dla spraw sztuki użytkowej, który będzie czuwał nad opracowaniem zagadnienia realizacji sztuki użytkowej.

Przemysł krakowski obchodził „Dzień Kobiety"

KRAKÓW (yl) — W sali „Społem" dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Krakowie urządziła akademię z okazji „Dnia Kobiety". W uroczystości tej wzięli udział: delegat OKZZ i Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego Mika J., przedstawiciele dyrekcji [illegible]. Sala była przepełniona po brzegi.

Po zagajeniu i powitaniu obecnych przez dyrektora technicznego DPM inż. Kraczkiewicza — przewodnicząca Ligi Kobiet Nocarzewska wygłosiła referat na [illegible] stanowiska kobiety w świecie i Pol[illegible].

Następnie najbardziej zasłużone kobiety otrzymały premie i dyplomy uznania za wydajną pracę. Dalej nastąpiła część artystyczna opracowana bardzo dobrze przez artystów-amatorów z Krakowskich Zakładów Przemysłowych.

Pracownice Centrali Naftowej uczciły „Dzień Kobiet"

KRAKÓW (yi) — W związku z przypadającym 8 marca „Dniem Kobiet" Dyrekcja Centrali Produktów Naftowych wespół z Radą Kobiecą zorganizowała akademię w świetlicy CPN w Krakowie przy ul. Garncarskiej, w której wzięły udział wszystkie pracownice z Dyrekcją na czele.

Na akademię przybyli prezes Zw. Zaw. Prac. Przem. Naft., L. Sroczyński, członkowie Rady Zakładowej, przedstawicielka Ligi Kobiet ob. dr. Helminowa, oraz przedstawiciele PPS i PPR.

Zebranie zagaiła, witając przybyłych gości i pracownice ob. Kakolewska Zofia, imieniem Działu Socjalnego i Rady Kobiecej CPN w Krakowie, po czym oddała głos ob. Kasprzyckiej Marii, jednej z najstarszych pracownic w Przemyśle Naftowym.

Z kolei delegatka Ligi Kobiet dr. Helminowa nakreśliła genezę „Święta Kobiet", a prezes Zw. Zaw. PPN Soroczyński i dyr. dr. Ochocki zobrazowali rolę i znaczenie w społeczeństwie współczesnej kobiety.

Następnie odbyło się wręczenie nagród w formie książek, dyplomów honorowych, oraz premii pieniężnych, przy czym wszystkie nagrodzone pracownice otrzymały wiązanki kwiatów.

W części artystycznej odegrano sonatę Brahmsa, oraz walc Chopina F-moll, po czym program zakończono odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

Konferencja prasowa KOZPN-u

KRAKÓW (P) — Celem nawiązania bardziej ścisłego kontaktu [illegible] prasą oraz celem informowania sympatyków sportu na terenie okręgu Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej postanowił urządzać stałe konferencje sportowo-prasowe.

W związku z tym w dniu 11 [illegible] odbyła się pierwsza taka konferencja, której przewodniczył mgr. Filipkiewicz.

Przedstawiciele KOZPN-u kładą specjalny nacisk na szkolenie [illegible]rych" zawodników, a przede wszystkim młodzieży.

Dla uzdrowienia stosunków w piłkarstwie, oraz zdyscyplinowania nie sportowych zawodników, okręg krakowski przeprowadził specjalny teoretyczny kurs sędziów piłkarskich.

W zamierzeniach Związku przewidziane są fachowe pogadanki sportowe w świetlicach dla zawodników [illegible].

W programie Związku przewidziane jest również tournee trzech reprezentacji Krakowa na Ziemiach Odzyskanych.

KOZPN zwrócił się z apelem do prasy sportowej, aby dzięki jej poparciu kluby mogły własnym sumptem przeprowadzić swoje zamierzenia, nie uciekając się do pomocy finansowej społeczeństwa.

W bieżącym sezonie — prócz rozgrywania meczu o puchar śp. J. Kałuy — przewidziane są spotkania międzynarodowe.

Następna konferencja odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Obrady Sekcji Spółdzielczej PPS

[illegible] się w Krakowie [illegible] Spółdzielczej PPS przy udziale przedstawiciela Centralnego Komitetu Wykonawczego tow. Surowskiego. W zebraniu udział wzięli: tow. sekr. woj. J. Machno, tow. Bałaban, dyr. delegatury krakowskiej „Społem", tow. Szczepaniec, dyr. Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, tow. Wójcicki ze Związku Rewizyjnego, sekretarz Wydziału Ekonomiczno-Przemysłowego WK PPS tow. Borek i inni.

Przedmiotem obrad była nowa struktura spółdzielczości, oraz organizacja powiatowych i gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców.

Obrady techników pepesowców

KRAKÓW (ły) — W budynku PPS w Krakowie odbyło się walne zebranie Koła Inżynierów i Techników PPS. Zebranie zagaił sekretarz WK PPS tow. Borek powołując prezydium w składzie: tow. inż. Szymański jako przewodniczący, tow. inż. Maliszewski, tow. Niedźwiecki i tow. prezes Czarnecki.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd wywiązała się ożywiona dyskusja mająca na celu większe uaktywnienie Koła.

Po dyskusji i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, referat o sytuacji techników w Polsce wygłosił tow. inż. Maliszewski.

W sprawie podziału majątków poniemieckich

NOWY SĄCZ (iy) — W N. Sączu odbyła się konferencja przedstawicieli trzech stronnictw politycznych — PPS, PPR i SL — w sprawie kontroli nadziału majątków poniemieckich.

W konferencji udział wzięli kierownicy wojewódzkiego i powiatowego Wydziału Rolnictwa i Reform rolnych.

Wyniki obrad postanowiono w formie odpowiedniego memoriału przesłać do Min. Rolnictwa w Warszawie.

Zebranie motocyklistów „Wisły"

KRAKÓW (P) — W dniu 7 bm. odbyło się pierwsze Walne Zebranie sekcji motocyklowej Towarzystwa Sportowego Wisła, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: kierownik — Kolwicki, zastępca — Zalewski, skarbnik — Głowacki, kapitan sport. — Bochaczek, kapitan turystyczny — Lipiarski, gospodarz — Witkowski.

W uznaniu zasług pracy organizacyjnej szereg członków sekcji zostało odznaczonymi złotymi i srebrnymi [illegible].

PTT buduje nowe schroniska

KRAKÓW (LAK) Ostatnio obradowała w Krakowie komisja budżetowa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, która dokonała rozdziału sumy 70 milionów złotych, jaka przeznaczona jest w bieżącym roku na inwestycje, w celu odbudowywania systemu schronisk i remontu szlaków turystycznych.

Komisja przeznaczyła 36 milionów złotych na odbudowę schronisk w Sudetach, 15 milionów złotych na rejon Tatr, gdzie zostanie wybudowane schronisko na Ornaku. 13 milionów dla Beskidów.

Trzy i pół miliona postanowiono przeznaczyć na odnowienie znakowań na szlakach turystycznych i remont ścieżek. Reszta sumy została przeznaczona na badania grot tatrzańskich. Niektóre prace [illegible] rozpoczęte.

Słuszne zarządzenie KOZPN-u

KRAKÓW (P) — Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wydał rozporządzenie, aby zawodnicy wszystkich klubów, biorących udział w mistrzostwach, posiadali osobiste legitymacje (z fotografią), które [illegible]szą przed rozpoczęciem meczu wręczyć sędziemu zawodów.

W ten sposób uniknie się popełniania jakichkolwiek nadużyć ze strony niezdyscyplinowanych sportowo klubów.

KOMUNIKATY

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy wojewodzie krakowskim zawiadamia, że z dniem 16 marca 1948 r. zostały ustalone przez Min. Przem. i Handlu, Biuro Cen — Maksymalne wysokości zysku brutto w obrocie handlowym cytrynami i pomarańczami, dla hurtu 23 proc. oraz dla detalu 30 proc.

Równocześnie ustalona została dla jabłek wysokość zysku brutto 30 proc. tylko w obrocie detalicznym.

* * *

W niedzielę dn. 14 marca o godz. 17 w lokalu Z. W. Ligi Kobiet Karmelicka 51 odbędzie się loteria fantowa, w ramach „Żywej Gazetki".

* * *

W dniu 16. 3. br. o godz. 18 w lokalu zarządu wojewódzkiego Ligi Kobiet Karmelicka 51, prof. UJ dr Kowalczykowa wygłosi odczyt pt. „O raku, a w szczególności o raku [illegible]

* * *

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie urządza w sali PW Sz. M. ul. Basztowa 8 we wtorek dnia 16. 3. 1948 r. o godz. 19 XI publiczną lekcję słuchania muzyki prowadzi prof. Zofia Pleń-Weberowa. Wstęp wolny dla wszystkich.

Robotnicze mistrzostwa Polski w zapasach

KRAKÓW (CJ) W sobotę 13 i w niedzielę 14 bm. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje robotnicze mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu [illegible].

Mistrzostwa te odbędą się na [illegible] Ośrodka WF Zwierzyniecka 26.

Sport atletyczny jest sportem mas pracujących, dlatego też grupuje on się w robotniczych klubach sportowych. Mistrzostwa te będą nieoficjalnymi mistrzostwami Polski.

Zobaczymy więc w Krakowie takich zawodników jak mistrza wszechwag w podnoszeniu ciężarów Wituckiego (Pomorze), który ub. roku na mistrzostwach Polski uzyskał doskonały wynik 302,6 kg. Poza tym ze znanych ciężarowców zobaczymy rekordzistę Polski i [illegible]trza w wadze półciężkiej Sadowskiego (Warszawa), Dajnowicza, Hejdeke (Pomorze), Głowackiego, Derbota, Niwińskiego z Krakowa.

W zapasach zaś wystąpią mistrzowie Polski PZA jak Rokita, (Warszawa), Świętosławski (Warszawa), Golaś i Gryp (ze Śląska) oraz Stróżek i Bajorek z Krakowa. Ze sześcioletnich mistrzów robotniczych zobaczymy Jasińskiego i Tobolę ze Śląska oraz Radonia i Grosza z Krakowa.

TYDZIEŃ ROBOTNIKA

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 14 marca 1948 r. (niedziela)

7.06 „Zegarynka muzyczna"; 8.30 Muzyka; 8.50 Pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo z Łodzi; 10.00 „Życie pracą wsi powiatu myślenickiego"; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.30 „Trybuna Ludów" — audycja literacka; 13.40 „Niedziela na wsi", 14.25 „Pierścień Saturna" zagadka radiowa; 14.35 Chwila Biura Studiów; 14.40 „Powracająca Fala" — słuchowisko. 15.25 „Ravel-Debussy". Utwory fortepianowe; 15.45 „Historia 1848 r." odczyt; 15.55 Koncert; 16.40 „Chodziła czapla po desce" audycja dla dzieci; 17.00 „Zagadnienie rozwodu"; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.20 Skandal w Sewilli" audycja rozrywkowa; 18.40 Muzyka poważna; 19.10 „Nowe książki" felieton; 19.50 „10 minut poezji"; 20.50 Wiadomości sportowe; 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego"; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 23.30 Muzyka taneczna 24.00 Hymn i koniec audycji.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15 — „Rewizor" Gogola. — Godz. 19 — „Szczęście Frania" Perzyńskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 15.30 — „Słomkowy kapelusz" Labiche'a. Godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" Simonowa.

MAŁA SALA — godz. 15.15 — „Adwokat i róże" Szaniawskiego. Godz. 19.15 „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 15.30 i 19 — „Klub Kawalerów" Bałuckiego.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Eugeniusz Oniegin" Puszkina.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR KOLEJARZY ZZK (Bocheńska 7) godz. 15.30 i 19 „Synowa z suteren" wodewil Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Trzech urwisów z Ontario (dla wszystkich)

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Kolorowe piosenki".

REPERTUAR KIN

Warszawa: „Rodzina Froment"; Apollo i Sztuka: „Dwulicowa kobieta"; Uciecha: „Pygmalion"; Świt: „Mister Smith jedzie do Waszyngtonu"; Wanda: „Pościg"; Wolność: „Belita tańczy"; Gdańsk: „Pepita Jimenez".

Początek seansów w kinie Świt: 15, 17.45, 20; w kinie Sztuka: 15.30, 17.30, 19.30 w pozostałych kinach 16, 18, 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Żarówka. 2. Symbol C. 3. Mchy 4. Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19, w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz. 19.30: „My z Kronsztadtu", oraz kronika filmowa. W niedziele i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

POŻEGNALNE WYSTĘPY KURNAKOWICZA

W niedzielę i jeszcze następnych kilka dni na scenie Starego Teatru ostatnie występy świetnego artysty sceny i filmu Jana Kurnakowicza w sztuce K. Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę".

„KAPELUSZ SŁOMKOWY"

Dziś, w niedzielę o godz. 15.30 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest arcykomiczna krotochwila E. Labiche pt.: „Słomkowy kapelusz" z udziałem Antoniego Fertnera na czele zespołu. Reżyseria i inscenizacja Romana Zawistowskiego. Dekoracje Marian Eile. Kostiumy Janiny Ipohorskiej. Muzyka prof. A. Kopycińskiego. Układ taneczny: Eugeniusza Paplińskiego.

„ADWOKAT I RÓŻE"

Dziś, w niedzielę o godz. 16.15 na małej sali Miejskiego Starego Teatru „Adwokat i róże" Jerzego Szaniawskiego.

W sztuce wyreżyserowanej [illegible]kiewicz, Józef Karbowski, Lech Madaliński, Kazimierz Meres, Janusz Paluszkiewicz, Władysław Sheybal.

Zniżki ważne.

„PAN INSPEKTOR PRZYSZEDŁ"

Na małej sali o godz. 19.15 grana jest znakomita sztuka J. B. Priestley'a pt. „Pan inspektor przyszedł". Udział biorą: Pelagia Relewicz-Ziembińska, Halina Mikołajska, Alfred Szymański, Olgierd Jacewicz, Marian Cebulski i Władysław Ziembiński.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 14 marca br. dr. Czesnówska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 8.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr tel. 570-70.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 45, Plac Matejki 2, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Stradom 2, Dietla 76, Plac Zgody 18, 29 Listopada 17, Madalińskiego 7, Bronowice Małe, ul. Wyspiańskiego 4.

Druk. Drukarnia [illegible]

20 lat walk o tytuł piłkarskiego mistrza Polski

b. Pogoń lwowska najlepszym klubem a Kraków najsilniejszym okręgiem

KATOWICE. Nie wszyscy wiedzą, że rozpoczynające się w dniu dzisiejszym mistrzostwa Klasy Państwowej w piłce nożnej, nie tylko ina[u]gurują tegoroczny sezon wiosenny [n]ie równocześnie zaczynają trzeci dziesiątek lat walk o zaszczytny tytuł piłkarskiego mistrza Polski.

Pierwsze mistrzostwa były rozegrane w 1921 roku, a ostatnie przedwojenne w roku 1938. Rozgrywki w roku 1939 na skutek napadu [illegible] 1946.

Biorąc pod uwagę powyższy czasokres tegoroczne mistrzostwa są 21 z kolei. Poniżej podajemy zestawienie dotychczasowych mistrzostw Polski, biorąc pod uwagę tylko pierwsze 3 miejsca, tj. te, jakie były nagradzane przez PZPN w przedwojennych rozgrywkach:

[illegible]	Mistrz	Vicemistrz	3 miejsce
[illegible]	Cracovia	Polonia W-wa	Pogoń Lw.
[illegible]	Pogoń Lw.	Wisła	Polonia W-wa
[illegible]	Pogoń Lw.	Wisła	Warta
[illegible]	Pogoń Lw.	Warta	Polonia W-wa
[illegible]	Pogoń Lw.	Polonia W-wa	Wisła
[illegible]	Pogoń Lw.	Polonia W-wa	Warta
[illegible]	Wisła	1 F. C. K-ce	Warta
[illegible]	Wisła	Warta	Legia W-wa
[illegible]	[illegible]	Garbarnia	Wisła
[illegible]	Cracovia	Pogoń Lw.	Legia W-wa
[illegible]	Garbarnia	Wisła	Legia W-wa
[illegible]	Cracovia	Pogoń Lw.	Warta
[illegible]	[illegible]	Pogoń Lw.	Wisła
[illegible]	[illegible]	Cracovia	Wisła
[illegible]	[illegible]	Pogoń Lw.	Warta
[illegible]	[illegible]	Wisła	Warta
[illegible]	Cracovia	A. K. S.	Ruch
[illegible]	Ruch	Warta	Cracovia
[illegible]	Polonia W-wa	Warta	A. K. S.
1947	Warta	Wisła	A. K. S.

A teraz trochę statystyki. Przyjmując za podstawę naszej punktacji stosunek 3, 2 i 1 pktów za pierwsze, drugie i trzecie miejsce w tabeli mistrzowskiej, otrzymamy ciekawe re[illegible]

I tak *najlepszym piłkarskim klubem ubiegłego 20-lecia była lwowska Pogoń*, która osiągnęła 24 pkty, dzierżąc równocześnie rekord ciągłego mistrzostwa Polski, które posiadała przez 5 lat pod rząd. Na dalszych miejscach uplasowały się: Warta 20 pktów, Wisła 20 pkt., Ruch 16 pkt., Cracovia 15 pkt., Polonia 11 pkt., Garbarnia 5 pkt., AKS 4 pkt. Legia 3 pkt. i 1 FCK-ce 2 pkty

Natomiast najlepszym okręgiem piłkarskim jest Kraków, którego zespoły osiągnęły łącznie 40 pktów. Na drugim miejscu uplasował się b okręg lwowski z 24 pktami, które wywalczała mu tylko drużyna Pogoni, gdy na dorobek Krakowa składają się pkty zdobyte przez Cracovię, Wisłę i Garbarnię. Dalsze miejsca zajmują. Śląsk 22 pkty, Poznań 20 pktów i Warszawa 14 pktów.

Dzisiejsza niedziela inaugurująca XXI mistrzostwa Polski przynosi nam następujące spotkania (gospodarze na pierwszym miejscu): Wisła — Polonia W-wa, Legia — Polonia B., Warta — Cracovia, Widzew — ZZK Poznań, Ruch — Garbarnia, Rymer — ZBAKS i Tarnovia — ŁKS.

ZBAKS chce ponownie zostać mistrzem Polski

w szczypiórniaku

CHORZÓW (Bu) — Drużyna mistrza Polski w szczypiórniaku AKS Chorzów (obecnie ZBAKS) intensywnie przygotowuje się do rozgrywek w nowo utworznej lidze szczypiorniaka, pragnąc ponownie w roku bieżącym zdobyć tytuł mistrza Polski.

Szczypiórniści chorzowscy przepro[illegible] zaprawę kondycyjną, a [illegible] [rozpo]częciem rozgrywek ligowych mają [illegible] [me]czy sparringowych. W nadchodzącą niedzielę ZBAKS grać będzie z dobrą drużyną opolską Raffo z Raciborza, w następną niedzielę 21 bm. Chorzowianie gościć będą na własnym boisku rewelacyjną drużynę RKS Chrobry z Groszowic, której będą się chcieli zrewanżować za porażkę poniesioną przed kilku tygodniami w czasie turnieju w Katowicach. Ostatni mecz w szczypiórniaku pomiędzy AKS-em a Leopoldią z Opola, który zakończył się wynikiem 6:5 (3:1) należy uważać raczej za niemiarodajny, ze względu na fatalne warunki atmosferyczne (boisko przedstawiające istne bajoro błota i wody).

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Co słychać w boksie śląskim?

✱ Projektowany na dzień dzisiejszy międzyokręgowy mecz bokserski Wrocław — Śląsk, który miał się odbyć we Wrocławiu, został w ostatniej chwili przez Okręg Dolnośląski odwołany — na skutek wynikłych trudności technicznych.

✱ W przyszłą niedzielę tj 21 bm. odbędzie się w Częstochowie międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Częstochowa, na który kpt. Zw. Śląskiego OZB ob. Łukaszewski wyznaczył następujący skład: (w wagach od muszej do ciężkiej) Kowalczyk, Grzywocz, Malloch, Rademacher, Szneider, Nowara, Skwara, Kaczmarek; rezerwowi: Górawski, Puzoń, Karcz, Kiszka, Kula, Paterok, Kubica

Zbiórka zawodników w dniu 21 bm. o godz. 9.45 w Hali Dworca Gł., Katowice.

✱ Trener PZB. ob. F. Stamm wizytował w ubiegłym tygodniu szereg śląskich klubów bokserskich, obserwując przebieg treningów i korygując ich system w myśl instrukcyj PZB.

W przyszłym tygodniu — poza dalszymi wizytacjami klubów — weźmie udział w piątek 19 bm. w zbiorowym treningu najlepszych śląskich seniorów i juniorów (Hala Woj. Ośrodka WF i PW w Katowicach przy ul. Raciborskiej), zaś w sobotę 20 bm. — w odprawie trenerów i instruktorów śląskiego OZB.

✱ Warszawski OZB zawiadamia, że przyjmuje za pośrednictwem Okręgu Śląskiego (Katowice, ul. Francuska Nr. 12 Dom Kultury) zamówienia na bilety i kwatery dla osób, pragnących wziąść udział w indywidualnych bokserskich mistrzostwach Polski, które odbędą się w Warszawie w dniach 1, 2, 3 i 4 kwietnia br.

Zgłoszenia będą przyjmowane przez Śląski OZB pod wyżej wskaznanym adresem tylko do dnia 24 bm wł[illegible]

CZY wiecie że...?

...w międzynarodowym turnieju siatkówki pierwsze miejsce zajął mistrz Jugosławii, Partyzant (Belgrad) przed klubem Gratz (Badapeszt).

...Wydział Gier i Dysc. Krakowskiego OZPN zawiesił Graczowi karę 2-tygodniowej dyskwalifikacji na okres 3 miesięcy, wobec czego Gracz wystąpił w niedzielę w meczu ligowym Wisła — Polo[nia].

...w zimowej Spartakiadzie. która zakończyła się w Swerdłowsku, wzięło udział ponad 500.000 zawodników.

...kanadyjski zespół olimpijski rozegrał dziś drugie spotkanie hokejowe w Szwecji, zwyciężając szwedzką drużynę „Sudertalje Sport Club" w stosunku 3:2 (1:0, 0:0, 2:2).

...w niedzielę rozegrali tenisiści czescy na krytych kortach w Moskwie międzymiastowe spotkanie tenisowe Praga — Moskwa, zwyciężając w stosunku 3:2.

...reprezentacja bokserska Warszawy rozegra w maju rb. dwa mecze [w] Jugosławii:

dnia 23 maja spotka się z reprezentacją Belgradu, a 26 maja z reprezentacją Zagrzebia.

...30.000 widzów zgromadził mecz piłkarski reprezentacji Irlandi[i i] Walii, rozegrany w Wrexham [za]kończony zwycięstwem Walii w [sto]sunku 2:0, przy czym do przerwy gospodarze prowadzili 1:0.

...niedoszłe do skutku dwa spotkania o mistrzostwo Ligi Koszyko[wej] RKS TUR (Łódź) — „Znicz" (Pruszków) oraz RKS TUR (Łódź) [—] AZS (Warszawa) zostaną powtó[rzo]ne w dniach 3 i 4 kwietnia br. [w] Warszawie

...olimpijska drużyna Kanady [w] hokeju w pierwszym meczu po[dczas] tournee po Szwecji pokonała [na] stadionie w Sztokholmie AIK w stosunku 4:0.

LTC PRAHA NAJLEPSZYM HOKEJOWYM ZESPOŁEM EUROPY.

PRAGA (Tel. wł) W ubiegły wtorek i czwartek zostały rozegrane w Pradze na Zimnym Stadionie dwa spotkania hokejowe o moralny tytuł najlepszego klubowego [ze]społu Europy, pomiędzy zespołami paryskiego Racingu i LTC.

W meczu pierwszym Czesi po zaciętej i obfitującej w incydenty walce pokonali Francuzów 4:2 (1:0, 1:1, 2:1), uzyskując bramki ze strzałów W. Zabrodzkiego 3 i Konopa[sek] 1.

W spotkaniu czwartkowym zaś uzyskali wynik 4:1 (1:0, 1:0, 2:1) przy czym strzelcami bramek [byli] Stibor 1, Konopasek 1 i W. Zabrodzki 2. Jak wiadomo Racing w bieżącym sezonie hokejowym przegrał dotąd tylko jedno spotkanie [z ze]społem olimpijskim Kanady. Zwycięstwami tymi Czesi potwierdzili swą wyższość nad wszystkimi hokejowymi zespołami, uzyskując tytuł [mo]ralnego klubowego mistrza Europy

Dzisiejsze imprezy sportowe na Śląsku

CHORZÓW BATORY

Godz. 15.30 Stadion Ruchu — mecz piłkarski o mistrzostwo Klasy Państwowej Garbarnia (Kraków) — Ruch.

RYBNIK

Godz. 15.30 Stadion Miejski — mecz piłkarski o mistrzostwo Klasy Państwowej Kop. Rymer — Z.B.A.K.S. (Chorzów).

KATOWICE:

Pływalnia Miejska przy ul. Mickiewicza. — Mistrzostwa pływackie Śląska w klasie III.

O mistrzostwo piłkarskie śląskiej „A" klasy grają (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

Grupa I.

Concordia (Knurów) — Naprzód (Janów), Ligocianka — BBTS (Bielsko), Lechia (Mysłowice) — Walcownia (Dziedzice), HKS (Szopienice) — Pogoń (Katowice), KSSM (Katowice) — Koszarawa (Żywiec).

Grupa II.

ZZK (Katowice) — Wyzwolenie (Michałkowice), Hejnał (Kęty) — Kop. Katowice, Kop. Dębieńsko (Czerwionka) — Siemianowiczanka Baildon — Kop. Eminencja, RKS Zabłocie (Żywiec) — Batory (Cho[rzów]).

Grupa III.

Polonia (Piekary) — Wawel (N Wieś), Slavia (Ruda) — Śląsk (Świętochłowice), Naprzód (Lipiny) — Huta Pokój (N. Bytom), Śląsk (Tarnowskie Góry) — Czarni (Chropaczów), RKS 27 (Orzegów) — Ruch (Radzionków).

* * *

ZABRZE (bu) — W poniedziałek dnia 15 bm. rozegrane zostaną w Zabrzu w Domu Kultury Huty Zabrze zawody bokserskie pomiędzy zespołem Zrywu ze Świętochłowic, a RKS Huta Zabrze. Drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

Początek zawodów o godzinie 18.

—o—

NOWE WŁADZE RKS ZAGŁĘBIANKA

W dniu 26. 2. rb. odbyło się Walne Zebranie członków GZKS Zagłębianka, na którym dokonano wyboru nowych władz klubu na rok bieżący, w następującym składzie: Pre[zes] — Michalak, v. pr. Grzybek, Boj[...] Łaskowski; sekr. — Stępień; skarbnik — Karczmarczyk; gosp — Blachura; kier. sp. n. Kucytowski.

W ramach rozszerzania działalności sportowej klubu, postanowiono uruchomić w roku bieżącym następujące nowe sekcje: piłki ręcznej lekkoatletyczną, pingpongową i gim[nastyczną].

—o—

WALNE ZEBRANIE RKS CZARNI SOSNOWIEC

SOSNOWIEC — „Zarząd RKS „Czarni" w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków i sympatyków [że] w dniu 14 marca br. w sali „Domu Kultury Huty Milowice odbędzie się Walne Zebranie, w pierwszym terminie o godz. 9, w drugim terminie o godz. 9,30".